WTOREK
22 kwietnia 1947 r.

CZYTELNIK

Nr 109 (782) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD

Cena 3 zł

List pasterski Ks. Bisk. Milika

Zaorzemy i obsiejemy ugory

na Ziemiach Zachodnich

Administrator Apostolski Dolnego Śląska, ks. dr. Karol Milik, zwrócił się do wiernych z listem pasterskim w sprawie wiosennej akcji siewnej i likwidacji ugorów na Ziemiach Zachodnich.

W liście pasterskim biskup Milik stwierdza, że „Lud nasz, wychowany w duchu katolickiej kultury pracy, odznaczał się zawsze sumiennością i pilnością. Brzydził się lud nasz lenistwem i wie, że ubliża ono godności, a na pracę patrzał lud religijnym okiem, jako na więź, łączącą nas z Bogiem. Dlatego to nasz chłop polski rozpoczynał zawsze siejbę, rozsypując ziarno w formie krzyża, a żniwa kończył dożynkowym nabożeństwem. Pracujących zwykliśmy witać błogosławiącym pozdrowieniem: „Boże pomóż" lub „Szczęść Boże", bo pracę cenimy wysoko jako uczestnictwo w twórczym dziele bożym. Często na pytanie: „Dla kogo siejesz?" odpowiadał rolnik: „Dla Boga i człowieka sieję". I choć nieraz w tułaczych wędrówkach za chlebem w obce szedł kraje, zawsze z miłością na ziemię patrzał i markotno mu było, dopóki się przez orkę i pot swój z tą ziemią nie złączył."

„Osądzał nas Bóg — czytamy dalej w liście pasterskim — w wielkim wojennym i powojennym poruszeniu ludów na piastowskiej ziemi i wzywa nas już drugim wiosennym wołaniem do współpracy w rozmnażaniu chleba dla znękanej ludzkości. Poprzez ugorne huraganem wojennym wyniszczone pola, słychać jakby echo skargi Chrystusa: „Żal mi ludu". Bóg nie chce, by lud głodny ustał na uciążliwej powojennej drodze życia, ale pragnie, jak w opowieści Ewangelii cudownie rozmnożyć chleb, pragnie zwielokrotnić w kłosach chlebodajne ziarno zboża, pragnie, aby wszyscy byli syci, pragnie w nieskończoność mnożyć owoc jarzyn i drzew, aby wszyscy byli syci i by zbyło jeszcze ułomków koszy wiele. Tylko żąda od nas współdziałania w tym cudownym nakarmieniu mnogich rzesz, chce, byśmy pługiem, sochą, maszyną i czym kto może poruszyli grudę ziemi i obsiali ją ziarnem a potem strzegli przed zuchwalstwem chwastu. Rozmnażajcie chleb, odpędźcie od siebie podszepty, namawiające was do lenistwa i bezwładu. Niech każdy kawałek ogrodu zakwitnie pod ręką waszą i każde pole przyjmie ziarno z dłoni waszej. Niech gorliwości ludu pospieszy z pomocą opieka władz, niech sąsiedzka wzajemna wyręka uzupełnia braki siły pociągowej i narzędzi. Będziemy orać i kopać, będziemy siać i sadzić, żąć i żniwować na chwałę Boga i dla szczęścia człowieka."

Okres połowów dalekomorskich już jest w pełni. Uwięzione przez ostrą zimę w portach bałtyckich flotylle rybackie, wyruszają w morze i wrócą z obfitym dorobkiem.

Foto Associated Press dla „Dziennika Zachodniego".

Król duński Chrystian nie żyje

Tron objął Fryderyk IX.

Z Kopenhagi (Obsł.wł.) z prawdziwym żalem donosi większość agencyj prasowych świata o zgonie króla Danii Chrystiana X w wieku 76 lat. Król Chrystian zmarł w niedzielę wieczorem w 4 minuty po północy w pałacu Amalieburg w Kopenhadze. W chwili śmierci u łoża chorego obecna była rodzina królewska. Król Chrystian cierpiał od pewnego czasu poważnie na chorobę serca.

Zmarły król Chrystian X panował w Danii przez 35 lat, to jest od 1912 roku, kiedy to wstąpił na tron. Korespondenci prasowi zwracają uwagę na fakt, że niewielu było monarchów na świecie o tak naprawdę demokratycznym ustosunkowaniu się do swego narodu.

Następcą tronu jest książę Fryderyk.

Nowy król Fryderyk syn Chrystiana liczy obecnie 48 lat i był członkiem rady stanu od 1920 roku. Fryderyk ożenił się w 1935 roku z księżniczką Ingridą szwedzką. Z małżeństwa tego urodziły się już dotąd 3 córki.

M. Thorez na trybunie

Krytyczna ocena sytuacji we Francji

Paryż. (PAP) W niedzielę dnia 20 bm. wicepremier Francji Maurice Thorez wygłosił przemówienie w Gueret. Thorez omówił wyniki akcji rządowej, zmierzającej do opanowania sytuacji gospodarczej. Następnie zwrócił uwagę na walki toczące się obecnie w Indochinach i na Madagaskarze, podkreślając, że zasady wolności, sprawiedliwości i postępu, które uczyniły Francję sławną można i należy zastosować przy rozwiązywaniu wszystkich konfliktów.

Przechodząc do omawiania sytuacji międzynarodowej Thorez podkreślił konieczność likwidacji faszyzmu oraz rozbrojenia i demokratyzacji Niemiec. Ustalenie kontroli sojuszniczej nad Zagłębiem Ruhry i długotrwała okupacja da — zdaniem mówcy najlepsze wyniki. Związek Radziecki — powiedział Thorez — jest tym z wielkich sojuszników, którego stanowisko jest najbardziej zbliżone do stanowiska francuskiego.

Następnie Thorez wyraził się krytycznie o koncepcjach politycznych idących zza oceanu. Według tych koncepcji bezpieczeństwo Ameryki zależy od Bosforu. Mówca skrytykował akcje pomocy dla Grecji i Turcji. „Gdyby chodziło — powiedział — o pomoc dla chłopów i rzemieślników z pewnością przyklasnęlibyśmy temu, ale tu chodzi o interesy międzynarodowych trustów, które pragną eksploatować pracę milionów ludzi pozbawionych wolności".

Z kolei Thorez przeszedł do omawiania sytuacji wewnętrznej Francji, przede wszystkim do oceny nowej partii de Gaulle'a w której, być może wbrew intencji przywódcy, grupują się wrogowie republiki, wrogowie Francji. Thorez podkreślił zasługi de Gaulle'a w służbie dla Francji, skrytykował jednak jego działalność jako szefa rządu, kiedy to negliżował opinię zgromadzenia doradczego. Obecnie de Gaulle idąc po linii swej polityki krytykuje partie, dążąc do osiągnięcia władzy. Ze swej strony republikanie organizują się w komitety czujności republikańskiej, w których reprezentowani są komuniści, socjaliści i republikanie wszelkich odcieni.

W zakończeniu przemówienia Thorez wezwał wszystkich Francuzów do zwarcia szeregów w obronie Francji i republiki.

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z New Delhi, że Pandit Nehru wracający ze Zgromadzenia w Gwalier został zaatakowany przez grupę manifestantów, którzy napadli na jego samochód i ranili jednego z towarzyszy Nehru.

Na konferencji w Moskwie

Zatwierdzono część traktatu dla Austrii

Moskwa. (obsł. wł.). Na niedzielnym porannym posiedzeniu rady ministrów spraw zagran. w Moskwie dyskutowano ponownie nad traktatem o odbudowie niepodległej i demokratycznej Austrii. W toku dyskusji ministrowie zatwierdzili szereg końcowych artykułów tego traktatu a niektóre nie uzgodnione postanowili przekazać do rozpatrzenia swym zastępcom.

Na wstępie ministrowie postanowili wysłuchać drugiego czytania pełnego tekstu traktatu pokojowego z Austrią, aby móc rozpatrzeć artykuły, które nie zostały uzgodnione w czasie pierwszego czytania. Delegaci Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii i Francji wycofali swój pierwotny sprzeciw dotyczący proponowanego przez Związek Radziecki sformułowania tego paragrafu wstępu, który mówi o odpowiedzialności Austrii za udział w wojnie przeciwko sojusznikom po stronie faszystowskich Niemiec. Paragraf ten został następnie zatwierdzony w brzmieniu zaproponowanym przez delegację radziecką:

„Biorąc pod uwagę, że po tej aneksji Austria jako część składowa Niemiec wzięła udział w wojnie przeciwko sojusznikom, stwierdza się, że państwo to nie może uniknąć pewnej odpowiedzialności, wynikającej z jego udziału w wojnie".

W ten sposób cały wstęp do traktatu pokojowego z Austrią uważa się za zatwierdzony. W wyniku dalszej dyskusji uzgodniono następujące dalsze artykuły tego traktatu: 1) o naturalizacji Niemców i ich pobycie w Austrii, 2) o zakazie służenia byłych członków organizacji faszystowskich w armii austriackiej i 3) o ograniczeniu stawiania fortyfikacji na terenie Austrii. Niektóre inne artykuły postanowiono przekazać do dodatkowego rozpatrzenia przez zastępców.

Ponadto ministrowie uzgodnili artykuł, omawiający problem zbrodniarzy wojennych, przebywających na terenie Austrii. Ministrowie zgodzili się, że przestępcy ci zmuszeni będą do opuszczenia Austrii jedynie wówczas, gdy przedłożony zostanie uprzednio dostateczny materiał dowodowy w tej sprawie. Ministrowie osiągnęli porozumienie co do 8 mniej ważnych artykułów traktatu. Postanowiono także, że urzędowy tekst traktatu z Austrią opracowany będzie w językach angielskim, francuskim i rosyjskim, ale nie w niemieckim. (cz)

Londyn (obsł. wł.). Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Mahew, w przemówieniu, wygłoszonym w niedzielę podkreślał wagę ścisłej współpracy pomiędzy rządami brytyjskim a radzieckim.

W okresie stwarzania Organizacji Narodów Zjednoczonych — powiedział min. Mahew — Wielka Brytania ściśle współpracowała ze Stanami Zjednoczonymi. Ten fakt wywołał wrażenie, jakoby Wielka Brytania działała przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ale tego w istocie nigdy nie było. Wiceminister Mahew dodał: „Pragniemy ścisłej współpracy Związku Radzieckiego z Wielką Brytanią zarówno na polu politycznym, jak i gospodarczym.

Kto będzie gubernatorem Triestu

Nowy Jork. (PAP). W poniedziałek, dnia 21 bm. zbiera się w Nowym Jorku komisja, złożona z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw.

Na posiedzeniu komisji omawiane będą kandydatury na stanowisko gubernatora Triestu. (w)

Nowy Jork. (PAP). Jak donosi „New York Herald Tribune" Henry Wallace oświadczył w Sztokholmie, że po powrocie do Stanów Zjednoczonych zamierza wygłosić serię odczytów w całej Ameryce, aby zaspokoić ludzi „tęskniących rozpaczliwie do stabilizacji pokoju". (w)

Trzęsienie ziemi w Chile

Santiago de Chile (obsł. wł.). W stolicy Chile odczuto w niedzielę krótkie lecz stosunkowo intensywne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o skutkach tego zjawiska. (cz)

Potężna manifestacja we Wrocławiu

Jedność Wojska z Narodem

najlepszą gwarancją naszych granic zachodnich

Wrocław (obsł. wł.) Stolica Dolnego Śląska Wrocław przeżyła w niedzielę najważniejsze w swej historii, od chwili powrotu do macierzy, chwile. Tegoroczne Święto Saperów połączone z promocją w Oficerskiej Szkole Saperskiej stało się potężną manifestacją uczuć całego społeczeństwa wrocławskiego w stosunku do armii polskiej i zadokumentowaniem ze strony Wojska Polskiego jak i miejscowego społeczeństwa nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

WROCŁAW (st.). W uroczystościach Święta Saperów wzięli udział: Naczelny Wódz Armii Polskiej marszałek Żymierski, premier Rządu Józef Cyrankiewicz, dowódca okręgu wojskowego wrocławskiego gen. Popławski, wojewoda wrocławski mgr Piaskowski, prezydent miasta Kupczyński oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej.

W przede dniu uroczystości w godzinach wieczornych odbył się capstrzyk, po czym na rynku przed historycznym ratuszem ustawiły się oddziały Szkoły Saperów, celem oddania hołdu poległym.

Po odebraniu raportu generał Popławski zapalił znicze, po czym uczczono pamięć żołnierzy, którzy padli na polu chwały.

W niedzielę w godzinach porannych plac Grunwaldzki we Wrocławiu zapełnił się tysiącznymi tłumami ludności, przedstawicielami organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz robotnikami wszystkich wrocławskich zakładów pracy.

Punktualnie o godzinie 10,30 przy dźwiękach hymnu państwowego generał Popławski złożył raport Naczelnemu Wodzowi marszałkowi Żymierskiemu. Marszałek przeszedł następnie przed frontem oddziałów wojskowych, prezentujących broń. W kilka minut później przybył premier Rządu Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wojewody wrocławskiego — Piaskowskiego. Premier odebrał raport, po czym odbyło się nabożeństwo polowe, odprawione przez dziekana Wojsk Polskich ks. płk. Warchałowskiego.

Po nabożeństwie dokonano uroczystej promocji 90 podchorążych Oficerskiej Szkoły Saperów we Wrocławiu.

Z kolei zabrał głos Wódz Naczelny, marszałek Żymierski, podkreślając, iż promocja ma w sobie coś szczególnego, co wyróżnia ją nie tylko w oczach nowopromowanych, nie tylko w oczach Wojska Polskiego, ale w oczach całego Narodu.

„Dwa lata dopiero mijają — mówił Marszałek — od chwili, gdy żołnierz polski w zwycięskim natarciu przekroczył zachodnie rubieże Rzeczypospolitej. — Przed dwoma laty Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej kruszyło imperialistyczną potęgę niemiecką, dobijało hitleryzm w jego własnym gnieździe, torowało drogę narodowi polskiemu na prastare piastowskie jego dziedzictwo. Cmentarze nad Odrą i Nysą, na których leżą polegli bohaterowie tych walk, to najtrwalsze słupy graniczne naszej Ojczyzny.

Dziś, po dwu zaledwie latach, promujemy tu młodych oficerów Wojska Polskiego. Promujemy ich w polskim Wrocławiu, stolicy polskiego Dolnego Śląska, największym mieście polskich Ziem Zachodnich, polskich ongiś, polskich dzisiaj i polskich już na zawsze".

W dalszym ciągu przemówienia poddał Marszałek krytyce wystąpienia tych dyplomatów, którzyby chcieli kwestionować nasze zachodnie granice.

„Siłę naszą — mówił dalej, — stanowi poparcie wszystkich narodów miłujących pokój, poparcie bratnich państw słowiańskich, a zwłaszcza poparcie wielkiego naszego sojusznika Związku Radzieckiego. Odrodzona Rzeczpospolita potrafiła usunąć kolce wzajemnych nieporozumień w stosunkach z naszymi słowiańskimi sąsiadami — nieporozumień, które w ciągu długich wieków były źródłem naszej tragedii narodowej. Jesteśmy razem, jeśli idzie o sprawę zniszczenia korzeni niemieckiego imperializmu, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawę granic Polski, — zachodnich granic Słowiańszczyzny".

„Siłę naszą stanowią konkretne rezultaty osiągnięte w pracy nad odbudową gospodarczą kraju, a zwłaszcza nad zagospodarowaniem Ziem Zachodnich. W zwycięstwie twórczej pracy na Ziemiach Odzyskanych ma swój udział cały naród. Ma w nim — trzeba to podkreślić całą siłą niemały udział także i żołnierz polski. Żołnierz polski utrwalał nasze granice nie tylko krwią swoją i trudem bojowym — żołnierz polski utrwalał je także pracą.

Marszałek Żymierski zakończył swoje przemówienie twierdzeniem: „Mobilizacja wszystkich sił narodu do wytężonej twórczej pracy — oto podstawowe zadanie najbliższego okresu. Warunkiem wykonania tych zadań jest umiejętność zjednoczenia naszych sił. Jedność klasy robotniczej, jedność obozu demokratycznego, jedność całego narodu oto czynniki, które decydowały i nadal będą decydować o naszych sukcesach".

Następnie odbyła się defilada, która stanowiła wielką rewię jednostek wojskowych. Przy niemilknących brawach przemaszerowali przed trybuną honorową oficerowie wojsk saperskich, kompanie Szkoły Saperów, delegacje jednostek saperskich z całej Polski oraz liczne oddziały piechoty, Milicji Obywatelskiej itp.

W godzinach popołudniowych w Oficerskiej Szkole Saperów odbył się wspólny obiad żołnierski z udziałem marszałka Żymierskiego, generalicji, przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Przemówienie gen. Spychalskiego w Opolu

„Granica zachodnia Polski ustalona na zawsze"

Opole. (obsł. wł. Na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich przybył tu **wiceminister Obrony Narodowej, gen. dyw. inż. Marian Spychalski w towarzystwie zastępcy dowódcy DOW 4 płk. Lipińskiego, wicewojewody Arki Bożka i innych przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.**

Wiceministra powitali starosta opolski i prezydent miasta. Gen. Spychalski udał się do kościoła św. Piotra i Pawła na nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Kominka, po czym w państw. gimnazjum żeńskim wziął udział w uroczystości wbijania gwoździ do nowopoświęconego sztandaru, a następnie przyjął defiladę kilkutysięcznego pochodu młodzieży, w którym kroczyły również delegacje z Krakowa, Częstochowy, Nowego Sącza i innych miast polskich.

Po defiladzie wiceminister przemawiał na zebraniu Zw. Weteranów Powstań Śl., w południe zaś wygłosił na Pl. Armii Czerwonej mowę do zgromadzonych tłumów. Zaznaczywszy na wstępie, iż zamknięcie Tygodnia Z. Z. zbiega się z rocznicą zwycięskiej ofensywy odrodzonego Wojska Polskiego przeciwko Niemcom, zaznaczył, że za czynem orężnym wojska poszedł pokojowy czyn narodu polskiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

„Byliśmy na nich, jesteśmy i będziemy". — mówił wiceminister. „Fakty te są nieodwracalne. Granica zachodnia Polski została ustalona traktatami międzynarodowymi. Podpisy szanujących się państw na tych traktatach nie mogą być nigdy cofnięte. Pokój będzie utrzymany na dłuższy przeciąg czasu. Wszystkie narody podejmą ofensywę pracy i utrwalania tego pokoju".

Z Opola gen. Spychalski udał się do Wrocławia.

Przemówienie wicepremiera Gomułki

Poznań. (obsł. wł.) W sobotę w związku z zakończeniem Tygodnia Ziem Zachodnich Polski Związek Zachodni zorganizował w Szczecinie wielkie uroczystości pod hasłem „Polskie Ziemie Zachodnie i Odbudowa Szczecina".

W czasie tych uroczystości przemawiał minister Ziem Odzyskanych i wicepremier Rządu Gomułka.

Podobne uroczystości odbyły się w niedzielę w Gorzowie, gdzie również przemawiał wicepremier Gomułka. W przemówieniu swoim wicepremier Gomułka podkreślił niezaprzeczalne prawa Polski do Ziem Zachodnich, stanowiących historyczną kolebkę narodu polskiego, określając obce zakusy na te Ziemie jako całkowicie pozbawione podstaw wicepremier Gomułka powiedział, że polski handel zagraniczny a szczególnie polski węgiel sprzedawany poza granice kraju spełnia podstawową rolę w dziele odbudowy gospodarczej Europy. Polska pragnie utrzymać, utrzymuje i będzie utrzymywała stosunki handlowe z innymi państwami i to takie stosunki jakich wymaga nasz narodowy interes. W związku z ogromem zadań pozostających do wykonania rząd wymaga od narodu wytężonej pracy zrozumienia i wypełnienia obowiązków obywatelskich. Ziemie Polskie nad Nysą, Odrą i Bałtykiem były, są i pozostaną na zawsze w granicach Państwa Polskiego — zakończył wicepremier Gomułka.

Prace komisji ONZ w Genewie

GENEWA. (obsł. wł.) Komisja ONZ powołana dla zbadania incydentów na pograniczu greckim opracowuje w Genewie w dalszym ciągu sprawozdanie dla Rady Bezpieczeństwa.

Ostatnio po dłuższej dyskusji komisja postanowiła 7 głosami przeciwko 4 włączyć do tego sprawozdania 240 stronicowy dokument przedłożony przez delegatów Polski i Związku Radzieckiego a otrzymany od przywódcy partyzantów greckich gen. Markosa. (cz)

Historyk radziecki

o granicy polsko-niemieckiej

Moskwa. (PAP). „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza wyczerpujący artykuł historyka Manusiewicza o granicy polsko-niemieckiej.

Autor wskazuje na niewłaściwe rozwiązanie tej sprawy w traktacie wersalskim. Następnie przytacza memoriał generała Sikorskiego do prezydenta Roosevelta w sprawie przyszłej granicy polsko-niemieckiej, i wskazuje, że takie same stanowisko zajęły w tej sprawie wielkie mocarstwa na konferencjach teherańskiej, krymskiej i wreszcie poczdamskiej, które zadośćuczyniły sprawiedliwym żądaniom narodu polskiego.

Opisując następnie procesy, które zaszły na Ziemiach Odzyskanych H. Manusiewicz stwierdza „Krew, łzy i pot wielu pokoleń Polaków zraszały te ziemie". Obecnie po raz pierwszy od wielu wieków ziemie te znów stały się własnością narodu polskiego, ostoją jego odrodzenia gospodarczego, politycznego, kulturalnego i wojskowego.

Przechodząc do wniosku Marshalla na konferencji moskiewskiej, „Krasnaja Zwiezda" — pisze: „Wniosek ten podważający uzgodnioną politykę sojuszników, zmierzającą do zapewnienia pokoju w Europie i mogący ośmielić elementy agresywne nie tylko w Niemczech, był uzasadniony wielkim jakoby przeludnieniem Niemiec i tym, że Niemcy odczuwają potrzebę terenów rolniczych.

Bezprzedmiotowość takiej argumentacji staje się szczególnie wyraźna w świetle polityki rolnej, stosowanej w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec, gdzie, jak wiadomo, **nic nie zrobiono w kierunku rozdziału ziemi obszarniczej między pracujące chłopstwo.**

Co się tyczy rozważań o gęstości zaludnienia, to przeludnienie Niemiec w porównaniu z Polską jest w pewnym stopniu, bezpośrednim wynikiem polityki **tępienia Polaków realizowanej przez hitlerowskich barbarzyńców.**

„Obecna granica polska odpowiada historycznym prawom narodu polskiego, jego potrzebom gospodarczym i kulturalnym i interesom bezpieczeństwa strategicznego Polski. Nie ma żadnych podstaw do rewizji powziętych dawniej przez sojuszników uchwał w tej sprawie".

Skrót telegraficzny

Moskwa. (PAP). Agencja Tass podała w sobotę dnia 19 bm. do wiadomości, że lotnicy radzieccy, którzy wylądowali na krze lodowej, znaleźli tam w stanie kompletnego wyczerpania rybaka, który spędził na tym miejscu 4 dni i noce bez żywności, ognia i schronienia.

Rzym. (PAP). Dnia 8 maja delegacja włoska z Matteo Lombardo uda się do Waszyngtonu, gdzie odbędzie rozmowy odnoszące się do udziału Włoch w międzynarodowych organizacjach wynikających z układu Bretton Woods. Delegacja włoska zamierza również omówić sprawy funduszów włoskich, ulokowanych przed wojną w Stanach Zjednoczonych.

Paryż. (PAP.) Lotnictwo francuskie bombardowało stanowisko powstańców w wiosce Vohilava w pobliżu wybrzeża Madagaskaru i zrzuciło na spadochronach nowe oddziały wojsk w mieście Manenjary.

Francuskie działania lądowe trwały w dalszym ciągu wokoło Andapa w odległości 266 mil na północ od Tananarive. Główne kwatera francuska doniosła o zajęciu wioski Andranomena i o wzięciu do niewoli 50 jeńców.

Sztokholm. (PAP). Kontynuując swą podróż po Europie republikański kandydat na prezydenta USA Harold Stassen, przybył do Sztokholmu. Stassen złożył wizytę premierowi Arlanger i odbył szereg rozmów z politykami szwedzkimi, z którymi omówił zagadnienia gospodarcze, finansowe oraz sprawy, związane z "odbudową Europy.

Londyn. (PAP.) „Reynolds News" stwierdziły, że Wielka Brytania wkrótce będzie się starała ruszyć z martwego punktu sprawę Egiptu. „Zamiast wspólnej anglo-egipskiej rady obrony — pisze dziennik zaproponujemy komitet obrony, w którym będą reprezentowane wszystkie państwa Środkowego Wschodu".

Papen zamieszka w szpitalu

Norymberga. (obsł. wł.) **Franz von Papen, który jak wiadomo został skazany przez niemiecki trybunał denacyfikacyjny na 8 lat więzienia, opuścił w poniedziałek przed południem szpital więzienny w Norymberdze, udając się koleją do Garmisch-Partenkirchen. Wybitny współpracownik Hitlera zamieszka w szpitalu dla niemieckich więźniów cywilnych amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec.**

Według doniesienia korespondenta agencji France Presse, nie ukonstytuował się dotychczas trybunał apelacyjny, do którego von Papen odwołał się po wydaniu wyroku przez sąd denacyfikacyjny.

Na znaną nutę...

Hoover w obronie niemieckiego przemysłu

Nowy Jork (PAP). Herbert Hoover, **wystąpił ponownie w obronie przemysłu niemieckiego oświadczając przedstawicielom prasy, że „alianci z pracowitością pszczół niszczą fabryki nawozów sztucznych w Niemczech w okresie, kiedy cała Europa potrzebuje żywności. Jeśli nadal będziemy tak postępować, ostatecznie amerykański płatnik zapłaci za wyżywienie Europy".** Oświadczenie swoje złożył Hoover prasie po opuszczeniu sali; posiedzeń komisji spraw zagranicznych senatu, na której przy drzwiach zamkniętych, przedstawił swą opinię na temat ustawy o wyasygnowaniu 350 milionów dolarów na pomoc pounrrowską dla 6 krajów europejskich.

Hoover skrytykował rozbiór kę fabryki hitrogonu i fosforu w Niemczech, ponieważ jak się wyraził „można je użyć dla celów pokojowych". — Jak wiadomo, fabryki te należące w znacznej części do „I.G. Farbenindustrie" były podstawą chemicznego przemysłu wojennego i zarówno w Jałcie i Poczdamie uchwalono ich likwidację. Argumenty Hoovera o zwiększonych kosztach pomocy Europie, nabierają specjalnej wymowy w świetle stosunków amerykańsko-niemieckich w okresie jego prezydentury. Jak wiadomo był to okres nie tylko wydajnej pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla Niemiec, ale rozkwitu stosunków między niemieckim przemysłem chemicznym I.G. Farben i przemysłem amerykańskim. Wielu z ówczesnych przyjaciół Hoovera ściśle było związanych ową współpraca i penetracją IG. Farbenindustrie w USA, czego dowiodły dochodzenia departamentu sprawiedliwości po wybuchu wojny w roku 1941.

Jeśli chodzi o intencje Hoovera, to należy przypomnieć oficjalne dokumenty departamentu stanu,do tyczące akcji pomocy Hoovera z okresu po pierwszej wojnie światowej. Dokumenty te były opublikowane w Waszyngtonie jesienią ubiegłego roku. Wynika z nich że Hoover wykorzystywał akcję pomocy dla celów politycznych, odmawiając m. in. pomocy żywnościowej Węgrom w okresie rewolucji. (w)

Echo egzekucyj w Palestynie

Najście na konsulat brytyjski w N. Jorku

Nowy Jork (PAP.) W piątek w godzinach wieczornych do konsulatu brytyjskiego w Nowym Jorku wdarło się około 40 młodych Żydów. Zajęli oni główne biuro i przez 2 godziny trwała tam burzliwa demonstracja przeciwko egzekucji dokonanej w Palestynie na Grunerze i 2 innych terrorystach żydowskich. Demonstranci śpiewali patriotyczne pieśni i odprawili modły za zmarłych. Po 2 godzinach przybysze opuścili lokal konsulatu.

Policja nie interweniowała ponieważ konsul brytyjski, sir Francis Ivans nie wniósł skargi przeciwko demonstrantom, lecz zwrócił się do policji o pomoc przeciwko wtargnięciu do lokalu konsulatu. Konsulat brytyjski w Nowym Jorku zajmuje 12-pokojowy lokal na 11 piętrze jednego z drapaczy chmur na Broadway.

Przemysł w planie inwestycyjnym

Plan inwestycyjny na rok 1947 przedłożony został na plenum Sejmu i odesłany do komisji. Tam poddany będzie szczegółowej analizie i roztrząsaniu wszystkich pozycji, po czym wróci do Sejmu jako uzgodniony już projekt ustawy do zatwierdzenia.

Zasadnicze wszakże punkty planu nie tylko są już wiadome, ale i omówione szeroko przez ministra Bobrowskiego. Przemówienie prezesa Centralnego Urzędu Planowania nie ograniczyło się do wyliczenia suchych cyfr, ale oparło się na szeregu porównań i zestawień z okresów poprzednich. Te porównania specjalnie podkreślają rolę inwestycji, jaką one odgrywają w życiu gospodarczym.

Inwestycje roku 1945 dokonywane były z różnych źródeł: bądź to ze środków własnych inwestujących zakładów, bądź z przypadkowo uzyskiwanych kredytów. Typ: „na własną rękę", przypadkowość, brak koordynacji w skali państwowej — a przy tym naprawdę wielki wysiłek twórczy.

Inwestycje pierwszego kwartału r. 1946 podlegały już uchwałom Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w kwartalnym planie kredytów średnioterminowych. Podczas pozostałych dziewięciu miesięcy roku 1946 inwestycje regulował plan inwestycyjny, uchwalony przez Krajową Radę Narodową. Miał on wszakże charakter raczej planu finansowania inwestycji, był jeszcze daleki od całkowitego ujęcia zagadnienia.

Plan obecny zasługuje już w pełni na nazwę Planu Inwestycyjnego, wykazuje poprawność metodologiczną i uwzględnia wartość inwestycji na dłuższe okresy. Z zeszłorocznego planu zachowano stosunek produkcji do konsumcji: inwestycje produkcyjne w planie 1947 stanowią 80 procent, konsumcyjne zaś niespełna 20 procent.

Wydatki na inwestycje w przemyśle wzrosły w stosunku do roku ubiegłego i wynoszą 39 procent ogółu wydatków inwestycyjnych. Pod względem procentowym w wydatkach na przemysł jesteśmy na drugim miejscu po Związku Radzieckim, a przewyższamy nieznacznie Czechosłowację, która ma 36 procent. Poważnie przekraczamy udział inwestycji przemysłowych we Francji, gdzie wynoszą one 27 procent.

Procentowy udział przemysłu w inwestycjach, o ile chodzi o działanie na dalszą metę, mianowicie o Trzyletni Plan Inwestycyjny, jest nawet nieco wyższy. Procent ten bowiem w latach następnych może być dalej podwyższany, na przykład wtedy, gdy z chwilą zakończenia akcji siewnej czy innych prac doraźnych zwolnione zostaną pewne sumy na cele przemysłu.

Udział procentowy przemysłu powinien według przewidywań dojść w końcu roku 1949 do 50 procent. Będzie on wtedy znacznie wyższy niż w Czechosłowacji i Francji. Jest to zrozumiałe, ponieważ zadania odbudowy w przemyśle są większe w Polsce, aniżeli w tamtych dwóch krajach. Ponadto zadania odbudowy w naszej rzeczywistości łączą się z zadaniami przebudowy gospodarczej i industrializacji kraju.

Nakłady inwestycyjne przemysłowe odgrywają w dzisiejszym Planie Inwestycyjnym — jak z powyższego wynika — dominującą rolę, i to jest punkt, który plan ten odróżnia specjalnie od inwestycji publicznych przedwojennych. Tam, przed wojną, przeważna część wydatków inwestycyjnych szła na roboty publiczne i nakłady administracyjne. W rekordowym roku inwestycyjnym 1938 inwestycje publiczne wyniosły 1,5 miliarda złotych, a więc dokładnie tyle — w przeliczeniu na złote z 1938 roku — co inwestycje planowe z roku 1946. Dochód społeczny zaś w 1946 roku stanowił zaledwie 50 procent dochodu społecznego z 1938 roku.

Kwota 2 miliardów złotych (w tychże złotych z 1938 roku) jaka określa inwestycje przewidziane planem na rok 1947, odpowiada wzrostowi dochodu społecznego, który w roku bieżącym będzie — według obliczeń — tylko o 30 procent niższy od dochodu społecznego w roku 1938.

„To jest niewątpliwie zasadnicze posunięcie — mówił w swym exposé min. Bobrowski. — W podstawowych dziedzinach, jak kolej, jak akcja siewna, jak kluczowe dziedziny przemysłu, zamierzone inwestycje gwarantują wykonanie zamierzonego bieżącego planu produkcyjnego i w całym szeregu wypadków — na przykład w górnictwie węglowym, gdzie nie można inwestować pod kątem widzenia tylko roku bieżącego czy nawet następnego — uwzględniono zamierzenia inwestycyjne, które wpłyną na produkcję dalszych okresów; do roku 1950, a nawet dalej. Zamierzenia te musiały się znaleźć w planie ze względu na długość cyklu inwestycyjnego w danych dziedzinach, jak w powyższym przypadku w górnictwie."

A. Z.

Premier Cyrankiewicz

na wrocławskim Zjeździe PPS

Wrocław (st). W niedzielę 20 bm. w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu, rozpoczął się pierwszy dzień 3-go wojewódzkiego Zjazdu delegatów PPS Dolnego Śląska z udziałem premiera rządu R. P. Józefa Cyrankiewicza.

Zjazd zagaił przewodniczący W.K.P.P.S. Dolnego Śląska, mgr. Piaskowski, po czym nastąpiło powitanie Zjazdu przez przedstawicieli rządu, Rady Naczelnej PPS Centralnego Komitetu PPS., organizacji młodzieży socjalistycznej, wszystkich partii politycznych, WRN, Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia, prezydium Zarządu Miejskiego, Wojska Polskiego, Związków Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, i innych organizacji społecznych.

Na zjeździe wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz, po czym odbyło się odsłonięcie sztandaru WK PPS, połączone z wbijaniem pamiątkowych gwoździ do drzewca. W dalszym ciągu uroczystości premier Cyrankiewicz wręczył członkom partii legitymacje członkowskie opatrzone numerami 99.999, 100.000, i 100.001.

Słaba frekwencja głosujących

Wybory w brytyjskiej strefie

Hamburg (obsł. wł.) Według dotychczasowych wyników wyborów do sejmów krajowych (Landtage) przeprowadzonych w ubiegłą niedzielę na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, **partia socjal-demokratyczna uzyskała 3.131.127 głosów i proporcjonalnie do tej liczby 173 miejsc. Partia chrześcijańsko-demokratyczna otrzymała 2.747.987 głosów i 144 miejsca, partia komunistyczna — 891.026 głosów tj. 26 miejsc, zrzeszenie południowego tyczna — 568.869 głosów i 25 miejsc, zrzeszenie południowego Szlezwigu — 72.648 głosów i 4 miejsca.** Niemiecka partia prawicowa nie uzyskała żadnego miejsca.

Ostateczne rezultaty wyborów będą ogłoszone we wtorek przed południem. Jeśli chodzi o prowincje Północny Ren-Westwalia, to należy nadmienić, że partia chrześcijańsko demokratyczna (CDU) uzyskała większość głosów a mianowicie 1.700.000. **Partia Schumachera SPD otrzymała 1.500.000 głosów. Nadchodzące** depesze potwierdzają przypuszczenia o zwycięstwie socjal-demokratów na terenie Zagłębia Ruhry. (pf.)

Oslo (obsł. wł.). W niedzielę przybył do Sztokholmu kandydat na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych **Harold Stassen.** W dniu dzisiejszym Stassen przyjęty będzie **przez księcia Olafa.**

Dnia 20 kwietnia 1947 r. zmarł

śp. Inż. Jerzy Oszelda

Naczelny Dyrektor Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego w Katowicach, odznaczony Krzyżem Walecznych i dwukrotnie Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy ukochanego Dyrektora, zacnego Przełożonego i Kolegę.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Katowicach przy ul. Gliwickiej nr 13, odbędzie się we środę, dnia 23 kwietnia 1947 r. o godz. 9.30 rano

Pogrzeb odbędzie się w Częstochowie w tym samym dniu o godzinie 15. z kościoła ewangielickiego na miejscowy cmentarz. (PAP) 1859

Z Zagłębia Jasielsko-Krośnieńskiego

800 km rurociągów gazowych

Jasło. Znane w całej Polsce jasielsko-krośnieńskie złoże gazowe eksploatowane było przed wojną przez dwa przedsiębiorstwa — „Polmin" (przedsiębiorstwo państwowe) oraz „Malopolskę" (firme francuską). O znaczeniu tego zagłębia świadczy fakt, że pochodzącym z niego gazem uruchamiany był Centralny Okręg Przemysłowy w przedwojennej Polsce. Obecnie opalane są nim zakłady przemysłowe całego zagłębia (i to po Sanok w jednym, a Gorlice w drugim kierunku) oraz okoliczne miasta i wsie.

Centrum jasielsko-krośnieńskiego zagłębia stanowią Roztoki (znajdujące się w odległości 6 km. na wschód od Jasła) ze swymi licznymi kopalniami gazowymi. Rabunkowa gospodarka niemieckiego okupanta odbiła się wyraźnie na zasobności złóż gazowych, działania wojenne — gdyż w tym właśnie miejscu zatrzymał się front wschodni — dokończyły dzieła zniszczenia na powierzchni ziemi. Całe tereny zostały zasiane minami pieszymi i przeciwczołgowymi po obydwóch stronach linii frontwej.

Po jej przełamaniu, w wyniku ofensywy wojsk sowieckich w lutym 1945 r., przystąpiono do odbudowy i ponownego uruchomienia kopalni. Praca nie była bynajmniej łatwa. Główną przeszkodę stanowiły pola minowe, które uniemożliwiały dostęp do poszczególnych obiektów przemysłowych. Niejeden też robotnik, niejeden miner znalazł tutaj swój grób. Zginął również jeden z inżynierów. Akcja odminowywania terenu przeciągnęła się na szereg miesięcy. Mimo to odbudowa postępowała naprzód, przystąpiono do eksploatacji gazu, uruchomiono kolejno poszczególne kopalnie.

Największa gazoliniarnia w Polsce

Tak było do wiosny 1946 roku, kiedy przystąpiono z kolei do nowych inwestycji. W Roztokach rozpoczęto budowę dużej gazoliniarni, największej obecnie w Polsce, a jednej z największych w Europie. W lutym br. puszczono ją w ruch jakkolwiek sama budowa nie została jeszcze w zupełności ukończona.

W gazoliniarni roztockiej zastosowany został system adsorbcyjny węglowy. Jest to jeden ze sposobów przeróbki gazu ziemnego nasyconego ciężkimi węglowodorami, a produkt tej przeróbki stanowi gazolina. W dotychczasowych gazoliniarniach węgiel aktywny po odgazolinowaniu suszono powietrzem. W Roztokach stworzono ośrodek eksperymentalny i zamiast powietrza użyto do suszenia odgazolinowany gaz.

Nowy obiekt przemysłowy obejmuje szereg nowopostawionych zabudowań: właściwą gazoliniarnię, stację pomp, magazyny, biura i inne. Budowa, jaka odbywała się w bardzo szybkim tempie, zmieniła oblicze miejscowości (co dostrzega się już z pewnej odległości), a może raczej nadała mu jeszcze silniejsze piętno centrum przemysłowego.

Hala adsorberów

Gaz dochodzący do gazoliniarni z kopalni roztockich oraz ze Strachociny koło Sanoka (z jednego metra sześc. gazu uzyskuje się mniej więcej 25 gramów gazoliny) kieruje się na wysuszony i wychłodzony węgiel aktywowany znajdujący się w potężnych adsorberach. Są to wielkie, wysokie rezerwuary, zawierające po cztery tysiące kg węgla aktywowanego. W hali jest ich 9, cztery jednak — ilość na razie wystarczająca — są dopiero czynne.

Węgiel aktywowany (używany dlatego, że posiada dużą powierzchnię chłonną i zagęszcza na niej ciężkie węglowodory) nasycony węglowodorami poddaje się z kolei działaniu pary wodnej. Ciężkie węglowodory przechodzą w stan gazowy i wypędzane są przez parę wodną na kondensator, gdzie ulegają skropleniu. Oddzielenie wody od gazoliny następuje na tzw. oddzielaczach, w których woda jako cięższa opada na dno, a gazolina skroplona i pary gazolinowe utrzymują się na powierzchni. Części skroplone gazoliny przechodzą z oddzielacza na chłodnice przeciwprądową, gdzie zostają ochłodzone. W ten sposób jednak nie uzyskuje się całej gazoliny, nie zostaje ona jeszcze wykroplona bez reszty. Pozostaja tzw. „gazy dzikie", pochłonięte przez węgiel aktywny nie dające się jednak wykroplić w normalnych warunkach. Skroplenie ich może nastąpić dopiero przy pomocy odpowiednich urządzeń kompresyjnych, które w gazoliniarni roztockiej są dopiero w stadjum rozbudowy. Obecnie gazy dzikie odpływają do gazu opałowego (suchego).

Uzyskana gazolina nie jest jeszcze produktem zupełnie gotowym. Z kolei nastąpić musi jej stabilizacja, po której otrzymuje się gazolinę o pożądanej odmianie. Stabilizacja gazoliny odbywa się w odległym o 7 km Jedliczu, którego rafinerja posiada urządzenia stabilizacyjne. Dopływa do nich odpowiednimi rurociągami. Zmniejszyło to rzecz jasna znacznie koszty, jakie byłaby pochłonęła budowa takich urządzeń w Roztokach.

Niezależnie od eksploatacji gazu prowadzone są w Roztokach badania mające na celu stwierdzenie ropy naftowej. W związku z tym pogłębiono szereg szybów gazowych uzyskując pewne ilości nafty.

8 dalekosiężnych gazociągów

Jasło i Krosno — to bezwątpienia centrum gazowe w Polsce. Ale nie są to bynajmniej jedyne źródła gazu. Eksploatowany jest on również w Strachocinie (koło Sanoka), koło Przeworska, Tarnowa, Bochni, a obecnie w Dębowcu koło Skoczowa na Śląsku. Ostatnio ukończono montowanie gazociągu dalekosiężnego Oświęcim—Dębowiec, który jest przedłużeniem gazociągu Kraków — Oświęcim, wybudowanego jesienią ub. r. Stanowią one obydwa nową ważną magistralę gazu ziemnego o łącznej długości 108 km. Umożliwi ona przesyłanie gazu ziemnego z nowej kopalni w Dębowcu koło Skoczowa do Krakowa, a następnie do zakładów i miast w południowo-wschodniej Polsce.

Rozprowadzanie gazu ziemnego z kopalni do miejsc zużycia odbywa się gazociągami dalekosiężnymi oraz szeregiem odgałęzień. Wymienić tutaj wypada przede wszystkim siedem gazociągów głównych, które przebiegają następującymi trasami: 1) i 2) Jasło — Tarnów — Mościce — Bochnia — Kraków (gazociąg mościcki i krakowski), 3) Jasło — Sędziszów — z odgałęzieniem do Rzeszowa, oraz dalej Kolbuszowa — Ostrowiec — Starachowice — Skarżysko (centralny), 4) obydwa te gazociągi (mościcki i centralny) połączone są z gazociągiem dębickim, przebiegającym z Pilzna przez okolice Dębicy, Mielca do Komorowa, 5) gazociąg graniczny — od granicy polsko-sowieckiej pod Przemyślem przez Jarosław, Stalową Wolę, Rozwadów do Sandomierza, gdzie łączy się z gazociągiem centralnym. 6) i 7) gazociągi starachociński i gorlicki przebiegające tzw. szlakiem podkarpackim, tj. z kopalni koło Jasła w kierunku zachodnim do Gorlic i wschodnim przez Krosno do Strachociny koło Sanoka. Obecnie dochodzi jeszcze gazociąg z Dębowca przez Jaworze, Bielsko, Chrzanów, Trzebinię do Krakowa. Łączna długość gazociągów dalekosiężnych wynosi obecnie ponad 800 km. W przyszłości projektowany jest jeszcze gazociąg do Warszawy.

Oprócz wymienionych gazociągów istnieją jeszcze na ziemiach zachodnich gazociągi dalekosiężne, budowane na gaz koksowy. Obydwa te układy gazociągów mają być w przyszłości ze sobą połączone. Ważnym momentem w tym zagadnieniu jest jednakże m. in. fakt, że gaz ziemny dopływa z kopalni do odbiorców pod własnym ciśnieniem, bez jakichkolwiek wysiłków ludzkich i dodatkowych kosztów. Nie zachodzi to natomiast przy gazie koksowym.

Zastosowania gazu ziemnego

Zastosowanie gazu ziemnego jest bardzo różnorodne. Stanowi on cenny materiał opałowy, jest surowcem dla przemysłu chemicznego. Z gazu ziemnego, jako paliwa korzystały dotychczas głównie przemysły: naftowy, hutniczy i ceramiczny, a w pewnym zakresie również przemysł energetyczny i drobny. Procent osiedli korzystających z gazu ziemnego jest na ogół minimalny, a to na skutek tego, że jeszcze przed wojną kierowano gaz przede wszystkim do ważnych zakładów przemysłowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym i rezerwowano go na wypadek odcięcia zagłębia węglowego w czasie wojny. Poza tym przeszkodą w gazyfikowaniu miast i osiedli był brak funduszów na wykonanie sieci gazowych.

Zagadnienie kto powinien obecnie w pierwszym rzędzie korzystać z gazu ziemnego stało się ostatnio przedmiotem żywych dyskusji. Należy zauważyć, że obok znaczenia jakie posiada gaz ziemny dla poszczególnych gałęzi przemysłu niemałą jest również rola, jaką odgrywa on w opalaniu miast i osiedli. Przy gazyfikacji miast gazem ziemnym odpada budowa kosztownych urządzeń do wytwarzania gazu z węgla, oraz mają miejsce inne ułatwienia techniczne. Wiąże się z tym również oszczędność w węglu.

Gaz ziemny jako paliwo czyste i o wysokiej wartości opałowej może być sprężany w butlach i używany do napędu samochodów ciężarowych i autobusów. Zmniejszyłoby to deficyt w benzynie i oleju gazowym. Może on być wreszcie używany do napędu silników stałych i do nowoczesnych turbin gazowych. Te ostatnie zastosowania gazu ziemnego wydają się budzić najmniej wątpliwości i zastrzeżeń. **A. St.**

Prace Polskiej Akademii Umiejętności

75-letni jubileusz zasłużonej instytucji

Kraków. (PAP). Sekretarz Generalny PAU, prof. dr. Tadeusz Kowalski udzielił przedstawicielowi PAP informacji o ostatnich pracach Polskiej Akademii Umiejętności.

Chociaż działalność wydawnicza P. A. U., daleka jest jeszcze od tego stanu rzeczy, jaki na tym odcinku istniał przed rokiem 1939, to jednak w roku 1945 wydała Akademia 17 arkuszy prac naukowych i 2 tablice, w roku 1946 — 221 arkuszy i 133 tablice. W ostatnim półroczu ukazały się następujące wydawnictwa: Wydział Filologiczny wydał trzy zeszyty rozpraw, zawierające m. in. prace prof. T. Mikulskiego, prof. St. Urbańczyka i śp. prof. G. Przychockiego, Komisja Filologiczna wydała dwa zeszyty, zawierające prace prof. J. Schayera i dr. M. Plezi. Ukazały się poza tym dwa zeszyty prac Komisji Językowej z rozprawami dr. Fr. Sławskiego i doc. M. Dłuskiej. Z proc Komisji Orientalistycznej ukazało się interesujące, pośmiertne dzieło prof. A. Gawrońskiego o początkach dramatu indyjskiego i kwestii wpływów greckich.

Wydział Historyczno-Filozoficzny wydał obszerny zeszyt Kwartalnika Filozoficznego, będący zamknięciem tomu rozpoczętego przed wojną, dalej — tom pierwszy obszernej monografii prof. R. Ingardena p. t.: „Spór o istnienie świata".

Z prac Komisji Prawniczej ukazały się prof. Wł. Woltera „Studia z zakresu prawa karnego".

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy wydał część pierwszą obszernej pracy prof. Wł. Szafera, poświęconej florze plioceńskiej Krościenka nad Dunajcem.

Z materiałów, dotyczących fizjografii kraju, ukazały się monografie: prof. B. Pawłowskiego „O niektórych naszych wierzbach" i A. Rumkówny „O krzemkach torfowiska w Borku Fałęckim" i T. Miodońskiego „Przyczynek do fauny motyli okolic Krakowa". W wydawnictwie „Starunia", poświęconym badaniom epoki dyluwialnej, ukazała się rozprawa St. Mocki „O dwu torfowiskach koło Zamościa w świetle analizy pyłkowej". Z prac Muzeum Przyrodniczego ukazała się rozprawa dyr. J. Stacha „O nowych gatunkach z rzędu Collembola". Ukazał się również tom czwarty, bogato ilustrowanego wydawnictwa Flora Polska, poświęcony rodzinie fiołkowatych.

Z rozpraw Wydziału Lekarskiego ukazały się dwie prace J. Mruka „O zmianach nadnerczy w wieku starczym" i M. Górskiego z zakresu niedomogi wątrobowej.

Poza tym regularnie ukazują się wydawnictwa P. A. U. mianowicie: Rocznik (ostatnio wydano tom za rok 1945/46), sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU (ukazujące się co miesiąc), biuletyny wszystkich wydziałów, przeznaczone dla informacji zagranicy, oraz mające podobny cel sprawozdania wydziałów Matematyczno-Przyrodniczego i Lekarskiego. W suplemencie biuletynu wydziałów Humanistycznych ukazały się po francusku prace prof. St. Witkowskiego o topografii nowej Kartaginy i dr. J. Wolskiego o załamaniu się panowania Seleucydów w Iranie w trzecim wieku przed Chrystusem.

Regularnie również ukazuje się Polski Słownik Biograficzny.

W druku znajduje się obecnie ponad 30 prac i wydawnictw wydziałów, komisyj i komitetów. Szerszy ogół zainteresują wśród nich: obszerna monografia prof. W. Borowego „O poezji polskiej w wieku XVIII", dalsze zeszyty Polskiego Słownika Biograficznego, dalszy ciąg „Literatury greckiej" prof. T. Sinki, obszerny, bogato ilustrowany podręcznik paleografii prof. Wł. Semkowicza oraz wyczerpujący podręcznik „Teorii Sprężystości" prof. M. Hubera.

Kontakty z zagranicą

Polska Akademia Umiejętności, po blisko sześciu latach zupełnego odcięcia od nauki światowej, natychmiast po ustąpieniu okupanta i wznowieniu swej działalności, nawiązała łączność zarówno z własnymi placówkami naukowymi zagranicą, jak i najważniejszymi zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Działalność PAU na odcinku międzynarodowej współpracy naukowej da się ująć w następujące punkty:

a) wydawanie biuletynów wszystkich wydziałów i sprawozdań wydziałów Matematyczno-Przyrodniczego i Lekarskiego. Wydawnictwa te, drukowane w obcych językach, zawierają streszczenia prac, referowanych w PAU, dają zagranicy obraz prac i wyników nauki polskiej,

b) utrzymywanie na razie dwu stacyj naukowych za granicą, mianowicie w Rzymie i Paryżu, które są ośrodkami informacji dla naukowych kół zagranicznych o Polsce. W toku jest utworzenie analogicznej stacji naukowej w Moskwie,

c) stała reprezentacja Państwa Polskiego w międzynarodowych organizacjach naukowych, jak Union Academique w międzynarodowych uniach: Astronomicznej, Biologicznej, Chemicznej, Fizycznej, Geodezyjno-Geofizycznej i Geograficznej, dalej w Komitecie Tables Annuelles de Constantes et Donnees Numeriques oraz w Office International de Chimie.

d) Udział jednorazowy w poszczególnych kongresach międzynarodowych, w jubileuszach akademii i towarzystwach naukowych etc.

Ci młodzi obywatele Mongolskiej SSR kształcą się na przyszłych artystów. Na zdjęciu lekcja rysunku z natury.

Foto USSR.

Zamierzenia na przyszłość

W roku 1948 mija 75 lat od założenia PAU, a 130 (dokładnie 133) od powstania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, z którego PAU się rozwinęła. Aby należycie uczcić ten jubileusz, a zarazem przypomnieć światu, że nauka polska, która po strasznym rozgromie znów zdołała się zorganizować, wykazując tym samym niesłychaną żywotność narodu polskiego, walne zgromadzenie w r. 1946 postanowiło obchodzić ten jubileusz szczególnie uroczyście. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął Prezydent R. P. Bierut. Komitet Wykonawczy przygotowuje, w związku z jubileuszem, szereg wydawnictw. Będą to: obszerna historia PAU, po polsku i zwięźle jej streszczenie w językach: angielskim, francuskim i rosyjskim. Dalej generalny katalog wszystkich wydawnictw PAU za lat 75. Dopiero ten katalog da obraz olbrzymiej roli, jaką Akademia odegrała w życiu nauki polskiej. Przygotowuje się wreszcie Historię Nauki Polskiej w monografiach, z uwydatnieniem roli, jaką Akademia odegrała w każdej z omówionych dyscyplin.

Akademia ma zamiar zaprosić na uroczystość w r. 1948 przedstawicieli bratnich instytucyj całego świata.

Niemcy pod okupacją

Berlin. We Francji przebywa jeszcze 930.000 niemieckich jeńców wojennych. 370.000 z nich wróci jeszcze w tym roku do kraju, reszta zaś w pierwszej połowie roku następnego.

Berlin. 1000 delegatów niemieckich związków zawodowych spotka się jutro w Berlinie na zebraniu. Na uroczystość przybędą goście z całych Niemiec.

Poczdam. Wg ostatnich obliczeń szkody spowodowane przez przerwanie przez Odrę wałów obronnych są obliczane na kwotę 90 mil. Specjalna komisja wydała jeszcze nową dokładniejszą statystykę. Ministerstwo finansów Brandenburgii przeznaczyło 25 mil. na pokrycie najbardziej dokuczliwych szkód w rolnictwie i przewodach wodociągowych.

Hamburg. Niemcy, ściślej zaś mówiąc brytyjska strefa okupacyjna jest terenem, na którym kwitnie projekt Paneuropy. München Gladbach zostało wybrane na stolicę stowarzyszeń, propagujących tę ideę, które rozsiane są na całym zachodzie Niemiec.

Hamburg. W 3 zachodnich strefach Niemcy będą mogli podejmować pieniądze będące własnością jeńców wojennych. Kwoty te można będzie otrzymać w stosunku 15 marek za 1 funt szterling po uprzedniem złożeniu wniosku.

Hamburg. W brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadzone zostały ostre przepisy mające na celu zapobieżenie drugiemu kryzysowi gospodarczemu. Ponieważ wieśniacy ociągają się z oddawaniem kontyngentów, obecnie zostaną rolnikom wydzielane karty żywnościowe dopiero za okazaniem pokwitowania spełnienia powinności obywatelskiej.

Monachium. Bawarczycy wyrażają się z największą niechęcią o Prusakach oraz o wysiedleńcach niemieckich ze wschodu. Związek Bawarskich włościan, będący pozostałością hitlerowskiego urzędu wyżywienia nie chce, aby ziemia bawarska, nawet wtedy gdy nie ma sukcesorów zmarłego jej posiadacza, przeszła w ręce Niemców z północy lub wschodu.

Monachium. Dr Wilhelm Hoegner wypowiedział się na temat ostatnich wydarzeń w bawarskim ministerstwie dla spraw specjalnych. Według jego zdania sprawa zwolnienia min. Loritza nie jest jeszcze aktualna. Należy stanowczo odseparować wpływy bojowników partyjnych od wpływu na prace w ministerstwie denacyfikacji.

Monastyr. W północno-reńskiej Westfalii został powołany do działania komitet obejmujący wszystkie partie socjalistyczne. Komitet ten zajmuje się propagowaniem ruchu socjalistycznego na terenie całych Niemiec.

Odbudowa dróg

na Pomorzu Zachodnim

Szczecin (PAP). Ministerstwo Komunikacji przyznało **dla Pomorza Zachodniego na odbudowę dróg kredyt w wysokości 140 milionów zł.** W związku z tym kontynuowane będą prace obejmujące **naprawę 2 głównych arterii Szczecin — Wałcz — Piła i Szczecin — Nowogard — Koszalin — Słupsk — Gdańsk.** Na roboty te w roku 1946 wydatkowano 36 milionów złotych. W roku bieżącym wykończona będzie droga Szczecin — Piła, na której zbudowane będą m. in. 4 mosty żelbetonowe.

Na drodze Szczecin — Gdańsk wykonano dotychczas przebudowę zniszczonej nawierzchni bitumicznej na kostkę granitową na długości półtora km między Goleniowem a Nowogardem. W roku bieżącym prace na tej drodze będą podjęte w szerszym zakresie. M. in. przewiduje się wykonanie szeregu mostów. Roboty drogowe będą prowadzone również na szlaku nadmorskim Gdańsk — Słupsk — Koszalin — Kołobrzeg — Szczecin z odnogą na Świnoujście.

Dalsze zwycięstwo RKU

Polonia Bytom — Polonia Warszawa

1:4 (1:1)

Bytom. Kontynuator tradycji lwowskiej Pogonii Polonia Bytom, zmierzyła się w niedzielę z piłkarskim mistrzem Polski, warszawską Polonią, na stadionie miejskim. Oba zespoły wystąpiły w swych najlepszych składach.

Już w pierwszych minutach gry bytomiacy zdobywają bramkę ze strzału Wiśniewskiego, wykorzystowującego ładne podanie Matiasa. Rozpaczliwa obrona Borucza nie dała rezultatu i Polonia bytomska prowadzi 1:0.

Gra przybiera na ostrości, ataki obu drużyn raz po raz goszczą pod bramką przeciwników, wreszcie na 15 minut przed zakończeniem pierwszej połowy Ochmański strzałem nie do obrony uzyskuje wyrównanie.

Obrońca zespołu warszawskiego, Gierwałtowski celuje w tej części gry brutalnością, a napastnicy Polonii nie wykorzystują szeregu dogodnych sytuacji.

Już na początku połowy następuje niespodzianka. Dobrze wypuszczony Szularz strzela ostro i jest 2:1 dla Warszawy. Czyżby bytomiacy mieli przegrać na własnym boisku przy swojej widowni? A jednak tak. Oto zawinął Raszczuk, który po rzucie wolnym, strzelanym przez Szczepaniaka niepotrzebnie wybiegł, a Swicarz główką ulokował piłkę w opuszczonej bramce.

Warszawianie grają coraz lepiej podczas gdy Polonia bytomska zdradza zmęczenie. Większość pojedynków wygrywają goście. W pewnym momencie zerwała się istna burza protestów i gwizdów przeciwko Gierwałtowskiemu, który w dalszym ciągu grał ostro. Jeszcze Polonia bytomska nie ochłonęła po trzeciej utraconej bramce, gdy Szularz podwyższył wynik 4:1. Objechał on dosłownie, pomoc i obronę i z bliska strzelił w róg. Raszczuk był bezradny.

Polonia warszawska była zespołem znacznie lepszym technicznie a najbardziej zadziwiała doskonała kondycja fizyczna całej drużyny. W ostatnich minutach gry była ona lepiej dysponowana, podczas gdy miejscowi nader rzadko oddawali strzały na bramkę przeciwnika. Polonia bytomska sprawiła widowni zawód, wykazując słabą formę.

Sędziował poprawnie p. Seichter z Krakowa, starając się przede wszystkim nie dopuścić do brutalnych wyskoków poszczególnych graczy.

Skra — Wisła
0:5 (0:1)

Częstochowa (tel. wł.). Występ Wisły w Częstochowie zgromadził na boisku Skry 6.000 widzów.

W pierwszej połowie gra była wyrównana z lekką przewagą Wisły. W tej części gry Wisła nie wykazała swych właściwych walorów. Skra grała ambitnie i ofiarnie, stwarzając pod bramką przeciwnika szereg groźnych sytuacji. Pod koniec tej części gry Wisła coraz częściej gości pod bramką gospodarzy. Z pięknego przeboju Kohuta udaje się zdobyć prowadzenie. Skra, dążąc do wyrównania, atakuje raz po raz, jednak Jurowicz w bramce Wisły jest zaporą trudną do przebycia.

Po przerwie Skra ma okres 20-minutowej przewagi, której nie potrafi wykorzystać. Szereg dogodnych sytuacji zaprzepaszcza niedysponowany strzałowo atak. W następnym okresie Wisła otrząsa się z przewagi gospodarzy i do końca panuje niepodzielnie na boisku. W 22-giej minucie Jackowski podwyższa wynik do 2:0 a w 29-tej minucie — Kohut zdobywa trzecią bramkę. W 36 i 37-mej minucie padają dalsze bramki ze strzałów Gracza, który do tej pory nie wysilał się zbytnio, czując się dotknięty wskazówkami trenera Wisły. Ostatnią bramkę zdobył Gracz z rzutu karnego.

Sędziował p. Grabowski z Sosnowca — dobrze. (A)

RKS Szombierki - Ognisko Siedlce 2:0 (1:0)

Siedlce (tel. wł.). Drużyna Szombierek odniosła dalszy sukces w rozgrywkach eliminacyjnych, wygrywając w Siedlcach z miejscowym Ogniskiem.

Szombierki zagrały taktycznie lepiej.

KKS Poznań - Motor Białystok
14:2 (7:0)

Poznań (tel. wł.). W meczu o wejście do ekstraklasy poznański zespół kolejarzy KKS rozgromił w dwucyfrowym stosunku drużynę Motoru z Białegostoku w stosunku 14:2 (7:0).

Bramki dla KKS zdobyli: Aniała 6, Preja 3, Polka 2, Słoma, Białas i Wiśniewski po 1, dla Motoru: Ulicki i Horoszuk.

GRUPA I:

RKS Szombierki	3	6	10:2
Wisła Kraków	3	6	11:3
Polonia W-wa	2	4	9:2
KKS Poznań	3	4	20:6
Polonia Bytom	3	2	11:8
Ognisko Siedlce	3	2	8:14
Polonia Świdnica	2	0	2:7
Skra Częstochowa	3	0	1:14
Motor Białystok	2	0	5:21

Rymer — Orzeł 4:1 (1:1)

Rydułtowy. W meczu o wejście do ekstraklasy państwowej drużyna Rymera sprawiła miłą niespodziankę swoim zwolennikom, zwyciężając pewnie i zasłużenie gości.

Gra rozpoczęła się sensacyjnie, gdyż już w pierwszej minucie goście ze strzału Łani uzyskują prowadzenie. Gra w tym czasie jest wyrównana i bardzo interesująca. W 38 minucie dopiero Rymer przez **Frankiego** wyrównuje.

Po przerwie zaznacza się wyraźnie przewaga gospodarzy, którzy ją wykorzystują w całej pełni, uzyskując kolejno w 10-tej minucie prowadzenie, następnie podwyższają wynik w 22-ej minucie na 3:1 i już w 25 minucie ustalają wynik dnia na 4:1 przez Wilczka. Mimo tak wysokiego wyniku goście nie rezygnują z gry, walcząc bardzo ambitnie. Gra staje się od chwili zupełnie wyrównaną, jednakże do końca nie przynosi zmiany wyniku. W drużynie gospodarzy na specjalne wyróżnienie nie zasługuje nikt, gdyż cała drużyna grała bardzo ofiarnie, natomiast z drużyny gości najlepszym okazał się lewoskrzydłowy. Sędzia p. Olewski z Krakowa b. dobry. Widzów około 6 tysięcy.

AKS — Grochów
5:3 (1:2)

Warszawa (tel. wł.). Nikłe zwycięstwo AKS tłumaczyć należy doskonałą grą Grochowa, który zagrał swój najlepszy mecz. W drużynie AKS zawiodła obrona.

Bramki dla AKS zdobyli: Spodzieja 4 i Pytel 1.

Radomiak — Gedania
1:0 (1:0

Radom (tel. wł.) Niespodziewane zwycięstwo drużyny Radomskiej nad leaderem grupy drugiej.

Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach.

Jedyna bramka dnia, decydującą o zwycięstwie, zdobył Grządziel z podania lewoskrzydłowego Czachora.

Cracovia — Pomorzanin (Toruń)
6:3 (2:2)

Kraków (tel. wł.) Rozegrany mecz o wejście do ekstra-klasy przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom.

Bramki dla Cracovii zdobyli Różankowski 4, Kleczka i Baciuk po jednej, dla gości Kamiński 2 i jedna samobójcza.

RKU Sosnowiec — ZZK Łódź
3:0 (1:0)

Łódź. (tel. wł.) Drużyna sosnowiecka odniosła piękny sukces, zwyciężając w Łodzi drużynę ZZK, która nie była jednak dla dobrze grających gości poważnym przeciwnikiem.

RKU miało przez cały czas meczu przewagę. Mecz na skutek słabej gry zespołu łódzkiego nie stał na zbyt wysokim poziomie.

Dwie bramki dla zespołu sosnowieckiego zdobył Słota. Trzecią bramkę zdobył Skwarek.

GRUPA II:

AKS Chorzów	3	5	10:6
Kop. Rymer	2	4	7:1
Gedania	3	4	12:5
Cracovia	3	4	10:7
RKU Sosnowiec	3	4	8:5
Radomiak	3	3	5:6
Orzeł Gorlice	3	2	5:7
ZZK Łódź	3	2	3:9
Pomorzanin	2	0	4:10
Grochów	3	0	6:14

WMKS — Czuwaj 3:0 (1:0)

Katowice. (wel.) Drugi mecz Milicyjnego KS Katowice o wejście do ekstra-klasy, rozegrany z Czuwajem Przemyśl w Katowicach zakończył się, zgodnie z przewidywanym zwycięstwem milicjantów nad słabym przeciwnikiem. Milicyjny mimo zwycięstwa, nie zadowolił się, grając niżej swej, zwykłej formy. Najlepszą częścią drużyny białoniebieskich był prawoskrzydłowy Biela, który zasilał atak pięknymi centrami, niestety nie wykorzystanymi.

Harcerze z Przemyśla okazali się drużyną przeciętną, toteż mecz stał na poziomie A klasy. Najlepszym graczem w drużynie gości okazał się doskonały bramkarz Koczapski, któremu drużyna zawdzięcza przegraną w tak nikłym stosunku. Można rzec, że Koczapski uratował drużynę od dwucyfrowego wyniku.

Do przerwy wynik bezbramkowy, Po przerwie Czuwaj poderwał się do ataku, zagrażając przez 10 minut bramce miejscowych. Był to jednak krótki okres jego przewagi, który potem opadł z sił, oddając inicjatywę miejscowym.

Pierwszą bramkę dla Milicyjnego zdobył Wróbel, który przejął centrę Bieli, lokując głową piłkę w bramce. Był to efektowny strzał w górny róg bramki, wobec którego musiał skapitulować Koczapski. W kilka minut później Wróbel, wypuszczony przez Mydłowieckiego mija pomoc i obrońców i pięknym, ostrym strzałem lokuje poraz drugi piłkę w bramce. Jest 2:0 dla miejscowych. Czuwaj, który po utracie pierwszej bramki prowadził otwartą grę, mając nadzieję na wyrównanie, oddaje zupełnie inicjatywę miejscowym, ograniczając się do obrony. Widać, że goście pragną utrzymać możliwie najniższy wynik cyfrowy.

Gra w ostatnim kwadransie toczy się na jedną bramkę. Koczapski jest coraz częściej zatrudniony, jednak zawsze znajduje się na właściwym miejscu. Na 10 minut przed końcem Hartwig — nowopozyskany gracz Milicyjnego — przejmuje precyzyjne podanie Billi i ostrym, niskim strzałem zdobywa dla swych barwy trzecią bramkę. Wynik 3:0 utrzymuje się już do końca.

Jedynym pełnowartościowym graczem Czuwaja był bramkarz Koczapski, a poza nim na wyróżnienie zasługują jeszcze lewoskrzydłowy i prawy pomocnik. W drużynie Milicyjnego debiut Hartwiga wypadł bardzo dobrze, natomiast bramkarz Sobik nie miał pola do popisu. Przez cały czas gry miał zaledwie cztery, silne i dalekie strzały dość łatwe do obrony. Pewnym usprawiedliwieniem może jest gra dwóch rezerwowych.

Zawody prowadził bezbłędnie p. Weber z Opola. Publiczności ponad dwa tysiące.

KKS Olsztyn — Garbarnia Kraków 1:4 (1:4)

Olsztyn (tel. wł.). W meczu o wejście do ekstra-klasy Garbarnia pokonała drużynę kolejarzy z Olsztyna.

Warta Poznań - PKS Szczecin
4:0

ŁKS — Lublinianka 3:1

GRUPA III

Warta Poznań	3	6	14:1
ŁKS Łódź	3	6	10:1
Lublinianka	3	4	7:4
WMKS Katowice	2	2	4:5
Garbarnia Kraków	2	2	4:6
Czuwaj Przemyśl	3	2	3:7
Tęcza Kielce	1	0	1:2
KKS Olsztyn	2	0	1:5
PKS Szczecin	3	0	1:11

W Opolskiej klasie A

RKS LUDWIK MIKULCZYCE — RKS LINIARNIA BYTOM 3:1 (2:1)

Mikulczyce. — Mistrz jesienny Śląska Opolskiego, Liniarnia pokonany został w ubiegłą niedzielę przez ambitną drużynę RKS. Ludwik Mikulczyce. Gra toczyła się pod stałą przewagą drużyny mikulczyckiej.

KS PIAST GLIWICE — KS ZJEDNOCZENIE PRĄDNIK 4:0 (2:0)

Gliwice. W meczu o mistrzostwa A klasy Śląska Opolskiego drużyna Piasta z Gliwic pokonała ambitną drużynę Zjednoczenia w stosunku 4:0. Drużyna Piasta miała przez cały przebieg meczu przygniatającą przewagę, nie wykorzystała jednak szeregu sytuacji podbramkowych. Drużyna gości przez całą grę ograniczała się do obrony. Bramki dla Piasta strzelili: Gruner i Dmytrow po jednej oraz Nowak 2 z wolnego.

W przedmeczu spotkały się zespoły rezerwowe tych drużyn. Wynik był remisowy w stosunku 2:2 (1:1). Widzów około 3 tysiące.

KS BOBREK — ZZK GLIWICE 1:2 (0:0)

Bobrek. Mecz o mistrzostwo klasy B Śląska Opolskiego zakończył się zwycięstwem drużyny ZZK Gliwice, którą odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szymowski i Siatkowski.

Kolejowy — Stradom
5:1 (2:1

Częstochowa. (tel. wł.) Do przerwy gra wyrównana, prowadzona początkowo bardzo chaotycznie. Stradom uzyskuje w 10 minucie prowadzenie przez Urbańczyka. W 10 minut później Kolejowy wyrównuje przez Deskę, a przed samym końcem pierwszej połowy Kaczmarek, podwyższa wynik.

Po przerwie inicjatywę przejmuje Kolejowy, mając zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem, który bezskutecznie stara się o uzyskanie wyrównania. Dalsze bramki dla Kolejowego padają ze strzałów Kaczmarka i Zalasa.

Piłkarze Opola na powodzian

Opole. Z inicjatywy KS Lwowianka zostały zorganizowane zawody sportowe KS Lwowianka — KS ZZK Opole w Opolu. Dochód z imprezy tej został przeznaczony na rzecz powodzian. Zaznaczyć należy, że pierwsza akcja na rzecz powodzian została zorganizowana przez KS Lwowianka w Opolu. Dochód z imprezy wynosił 4.500 zł.

Bokserzy Wybrzeża przodują

Gdańsk (tel. wł.). W decydującym meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w grupie pierwszej drużyna MKS z Gdyni pokonała zdecydowanie drużynę Zjednoczonych z Bydgoszczy w stosunku 14:2, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w grupie pierwszej.

Wyniki walk: (MKS na pierwszym miejscu)

waga musza: Sowiński pokonał na punkty Borowicza,

waga kogucia: Kruża wygrał na punkty z Umińskim,

waga piórkowa: Antkiewicz pokonał na punkty Leczkowskiego, który w trzeciej rundzie poszedł do 7 na deski.

waga lekka: Skierka wygrał z Werlewiczem przez techn. k. o. w 2 rundzie.

waga półśrednia: Iwański wygrał na punkty z Wiklińskim przy czym Wikliński w trzeciej rundzie poszedł do 4 na deski.

waga średnia: Szymankiewicz znokautował w drugiej rundzie Kaczora.

waga półciężka: Lick wygrał na punkty z Polakiem.

waga ciężka: Zieliński wygrał na punkty z Chyłą.

W ringu sędziował p. Zapłatka.

WARTA — GROCHÓW
10:6

Poznań (tel. wł.). W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski poznańska Warta pokonała leadera grupy pierwszej Grochów w stosunku 10:6.

Górnik Wałbrzych — Zryw Świętochłowice 9:7

Wałbrzych. W przyjacielskim spotkaniu bokserskim pomiędzy powyższymi drużynami nikłe lecz zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Górnika).

Waga musza: Kreczma zremisował z Przewdzingiem; w koguciej Michalak I wygrał z Kowalczykiem; w piórkowej Dominiak przegrał z Krystkiem; w lekkiej Bamiec przegrał z Chrobokiem; w półśredniej Michalak II przegrał ze Stasiakiem, w drugiej walce półśredniej Maciak wygrał z Tajstrem; w średniej Kwiatkowski wygrał z Nickiem; w półciężkiej Bermacki przegrał z Pyką.

Czytajcie

Sport i Wczasy!

Drugi numer nowego tygodnika sportowego „Sport i Wczasy", który ukazał się w poniedziałek 21 bm. zawiera, prócz bogatej części ilustracyjnej, przynoszącej zdjęcia z niedzielnych imprez sportowych, bogatą część informacyjno-sprawozdawczą z kraju i zagranicy.

„Sport i Wczasy" jest do nabycia we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży gazet i czasopism.

Dobre wyniki
pływaków wrocławskich

Na dzień 20 kwietnia br. zakontraktowano do Wrocławia drużynę pływacką Wisły krakowskiej. W ostatniej chwili Krakowianie zawiedli, wobec czego miejscowi pływacy rozegrali nieoficjalne mistrzostwa miasta, na których osiągnięto kilka dobrych wyników. Przede wszystkim należy tu podkreślić czas Iwanowskiego, który startując pierwszy raz po przerwie zimowej, osiągnął na 200 m st. klas. 3,07,4 min. Sukcesem może się pochwalić młody pływak Międzyszkolnego Klubu Sportowego — Lipiński, który swoją karierę pływacką rozpoczął wynikiem 1.15 min. w biegu na 100 metrów w st. dow

Poszczególne wyniki na wznak: Krotochwil 1,35,7 min. 150 m st. zmiennym: Krotochwil 2.21,1 min. 200 m stylem klas. Iwanowski 3,07,4 min., 100 m styl. dow. — Lipiński 1,15 sek.

W meczu piłki wodnej między zespołem AZS — IKS zasłużone zwycięstwo odniósł zespół akademicki w stosunku 3:2 (2:2). Bramki zdobyli dla AZS-u Ziółkowski 2, Krotochwil 1. Dla IKS-u Jeż i Olejniczak.

Mistrzostwa Polski w szermierce

Katowice. W ramach drużynowych mistrzostw polskich w szermierce odbyło się w niedzielę w Katowicach spotkanie między katowicką Pogonią a Błyskawicą Radlin. Pogoń wystąpiła bez Zaczyka i Wójcika, mimo to wygrała — w szpadzie 12:4 i szabli 10:6.

W chwili obecnej w rozgrywkach prowadzi Pogoń, mająca 6 pkt. przed Błyskawicą — 4 pkt.

Łódź. Odbyło się tu uroczyste otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Motorowego. Ponad 360 motorów i ponad 100 samochodów, w barwnej defiladzie przejechało ul. Piotrkowską. Po defiladzie uczestnicy wyjechali na wycieczkę do Piotrkowa.

Chrońmy lasy przed pożarami

Cieplice. (js) Celem uniknięcia ewentualnych pożarów lasów na terenie Dolnego Śląska które mogą spowodować olbrzymie szkody w drzewostanie, wydano ostatnio zarządzenie o ochronie lasów przed pożarami.

Zarządzenie to zabrania rozpalania ognisk, palenie tytoniu i rzucania niedopałków, przenoszenia otwartego ognia czy światła, używania rakiet świetlnych w pobliżu lasów, torfowisk i terenów pokrytych mchem lub innym łatwopalnym materiałem.

W dalszym ciągu zarządzenie zobowiązuje wszystkich obywateli do udzielania pomocy w wypadku stwierdzenia ognia, przez udział w akcji gaszenia i zawiadomienia władz czy pogotowia pożarniczego.

Od obowiązku niesienia pomocy w akcji ratunkowej zwolnieni są tylko chorzy, starcy, matki, dzieci oraz ci wszyscy którzy nie mogą opuścić swego stanowiska.

Zarządzenie przewiduje w końcu swych postanowieniach kary pieniężno w drodze administracyjno-karnej wzgl. aresztu 3 miesięcy.

Zezwolenie na sportowy połów ryb

Jelenia Góra. (js.) W jelenio górskiej placówce „Orbisu" i w kiosku Dolnośląskiej Spółdzielni Turystycznej, osoby, spędzające urlopy w Karkonoszach mogą nabywać zezwolenia na sportowy połów ryb na wędkę.

Na zaporach wodnych, na rzece Bobrawie i jej głównym dopływie Karkonoszy, doskonale biorą płocie i klenie, a także karpie i szczupaki. W potokach górskich jest jeszcze dużo wody śniegowej, lecz za kilka dni, wobec słonecznej pogody i ciepła — będą brały pstrągi.

Uroczystości Tygodnia Ziem Zachodnich
na Dolnym Śląsku

Duszniki-Zdrój. Z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich odbyła się w Duszńikach-Zdroju w dniach 16 i 17 bm. manifestacja, na którą złożyły się capstrzyk i symboliczne spalenie portretu Hitlera i jego książki „Mein Kampf".

W capstrzyku wzięły udział: młodzież szkolna, „Orlęta", drużyna harcerek, organizacje młodzieżowe TUR. i ZWM., Przysposobienie Wojskowe, inwalidzi wojenni, Wojsko Ochrony Pogranicza, organizacje społeczne i polityczne, Miejska Rada Narodowa, Zarząd Miejski i tłumy mieszkańców zarówno z Duszńik, jak i okolic. Okolicznościowe przemówienie do zebranych na Rynku mieszkańców wygłosił inwalida wojenny mjr. Górny.

Imponująco zaprezentował się zespół chłopców, sierot po poległych, „Orląt", który przy świetle pochodni i barwnych lampionów wykonali na Rynku szereg bardzo efektownych popisów.

17 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele Parafialnym z okolicznościowym kazaniem, które wygłosił miejscowy proboszcz ks. Stanisław Sendys b. wieloletni kapelan wojskowy a ostatnio partyzant. Po nabożeństwie uformował się pochód który przemaszerował ulicami miasta w kierunku Zdroju,. W wypełnionej po brzegi sali Domu Zdrojowego odbył się wielki wiec manifestacyjny. Na wiecu przemawiali przedstawiciele Wojska, Związków Zawodowych, Inwalidów Wojennych i miejscowego społeczeństwa. Przemówienia mówców przerywane były entuzjastycznymi oklaskami.

Zebrani na wiecu wysłali depesze do Prezydenta Bieruta, Premiera Rządu Cyrankiewicza, Ministra Gomułki i Marszałka Rola-Żymierskiego.

* * *

Jelenia Góra. (js) Z okazji zakończenia „Tygodnia Ziem Odzyskanych" odbyły się w Jeleniej Górze spontaniczne manifestacje dla zadokumentowania polskości Ziem Zachodnich.

W godzinach przedpołudniowych urządzono uroczystą akademię, w godzinach południowych zebrały się na Placu Ratuszowym tłumy ludności wraz z pocztami wszystkich związków i partii politycznych. Do zebranych przemówił prezes Sądu Okręgowego Vecsille. W przemówieniu swym podkreślił wartość polskiego robotnika i jego pracę na ziemiach, które wróciły do Macierzy.

Po nim zabrał głos prok. Stramer. Mówca wezwał do współpracy nad zagospodarowaniem tych ziem. Podkreślono również znaczenie sojuszu narodów słowiańskich.

Po przemówieniu uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry ruszył ulicami: Pańską, Aleją Wolności i Kolejową pod gmach Polskiego Związku Zachodniego, gdzie po odśpiewaniu Roty, uchwalono rezolucję, po czym pochód się rozwiązał.

Zgorzelec (st). W biurze P.U.R. przy ul. Warszawskiej w Zgorzelcu, znaleziono w czasie sprzątania lokalu, zwłoki zatrudnionego w tym urzędzie w charakterze buchaltera, Kazimierza Gizowskiego. Dochodzenia i oględziny zwłok wykazały, że Gizowski który był nałogowym pijakiem zatruł się śmiertelnie wódką.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Wtorek, dnia 22 bm.

3.55 sygnał i zapowiedź porannej audycji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna z Poznania, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 9.50 informacje ogólnopolskie, 9.40 skrzynka PGK, 9.50 audycja szkolna, 9.80 koncert życzeń, 10.00 — 14.00 przerwa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 muzyka popularna z płyt, 15.00 audycja słowno-muzyczna, 15.20 „Alfabet muzyczny", 15.40 Edward Grieg — Sonata D-dur, op. 8, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 pogadanka sportowa, 16.22 koncert popularny, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.10 pogadanka gospodarcza, 17.20 Melodia Tatr, 17.45 poradnik językowy, 18.00 audycja rozrywkowa, 18.30 nauka przy głośniku, 18.55 audycja literacka, 19.15 koncert reklamowy, 19.40 koncert życzeń, 19.57 sygnał czasu i hejnał, 20.00 dziennik wieczorny, 20.20 aktualia, 20.30 koncert symfoniczny, 21.25 z życia kulturalnego, 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego, 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.15 ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, program na dzień następny, 23.25 muzyka taneczna z płyt, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Pod włos...
Barbarzyństwo

Skumbrie w tomacie to jest bardzo smaczna rzecz, zwłaszcza gdy te skumbrie są dobre i dobrze przyrządzone. Przed wojną owe sympatyczne rybki przyprawiane w sosie pomidorowym były chlubą polskiego przemysłu konserwowego i dziś powinny nią być nadal.

Niestety...

Dlaczego jednak to niestety, a nie — stety...?

Czyżby skumbrie przestały być skumbriami a stały się jakimiś podłymi śledziami, zaś soczyste „tomaty" zamieniły się w parszywe zgniłki...? Czyżby puszki, w których konserwuje się skumbrie, były dziurawe, lub zardzewiałe...?

No, rzecz jasna, że nie. Jakość samych skumbrii (jako takich) w samym tomacie (jako takim) zasadniczo niewiele się zmieniła, tak samo niewiele zmieniło się opakowanie. Zmieniły się natomiast bardzo naklejki, czyli etykiety na tymże opakowaniu. I właśnie o te naklejki, czyli etykiety nam chodzi i do tych właśnie naklejek czyli etykiet po prostu przyczepiamy się.

Bo to jest jednak granda i skandal! Proszę sobie bowiem wyobrazić, że naklejki czyli etykiety posiadają: na jednej stronie napis: „Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Rejon Północny, SKUMBRIA W TOMACIE", a na drugiej — m a p ę. Tak jest m a p ę! To znaczy, oczywiście, nie całą mapę, lecz wycinek z niej, o szerokości 2 centymetrów. To znaczy dalej, że z arkusza mapy wycina się takich kilkanaście pasków, czyli że jeden arkusz starczy na 11—12 naklejek alias etykiet.

Tak — ale z jakiej mapy wycina się te naklejki czyli etykiety? Z naszej p o l s k i e j mapy, tzw. sztabówki, o podziałce 1:100.000, czyli wydawnictwa Wojskowego Instytutu Kartograficznego, jednego z najlepszych naszych osiągnięć w dziedzinie kartografii, słynnej w całej Europie „setki" kopiowanej przez wszystkich naszych sąsiadów jako doskonałej pod każdym względem.

Owe „setki" były u nas bardzo pożyteczne nie tylko dla wojskowych, ale również i dla wszelkiego rodzaju turystów, sportowców, szkół, organizacji itd., tak że rzeczywiście cieszyły się u każdego wielkim uznaniem.

Przyszła wojna, „setki" poprzepadały, jak wiele innych rzeczy, tak że dziś o porządną mapę — już nie 1:100.000, ale i do miliona — jest trudno. Polska „setka" po prostu stała się białym krukiem, a obecnie w użyciu są (o ile w ogóle są) przeważnie mapy niemieckie lub rosyjskie.

A tu tymczasem „Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Rejon Północny jak gdyby nigdy nic, bierze sobie mapy z jakiegoś może poniemieckiego archiwum, tnie je na paski, drukuje potem na tych paskach „Skumbria w Tomacie" — i sprawa załatwiona.

Otóż za pozwoleniem!

Czy „Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego" nie stać na zwyczajny papier? Czy „Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego" musi koniecznie używać do swych naklejek polskich map sztabowych? Czy „Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego" nie może tutaj używać czego innego?

A poza tym czy u nas rzeczywiście nie ma jakiegoś sposobu na ukrócenie tego rodzaju barbarzyństwa i wandalizmu...?

Jeśli nie ma — to w takim razie: Bojkotujmy skumbrię w tomacie „Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego, Rejonu Północnego"!!! Niech Je Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Rejon Północny" — sami je!

Niejaki X.

Pościg za bandytami
na ulicach Wałbrzycha

Wałbrzych. 19 bm. w godzinach południowych zaalarmowały przechodniów na placu Grunwaldzkim wystrzały rewolwerowe oraz gromadna pogoń za młodym osobnikiem. W rezultacie pogoni ujęty przez przechodniów mężczyzna został przetrzymany w biurze Zjednoczenia Energetycznego przy tymże placu i oddany następnie Władzom Bezpieczeństwa.

Jak okazało się, jest to sprawca dwóch morderstw dokonanych w tym dniu na lokatorach domu nr. 3 przy ul. Marii Konopnickiej.

Zakradł się on z towarzyszami do mieszkania, usiłując dokonać rabunku. Wobec oporu napadniętych napastnicy, oddawszy dwa strzały rzucili się do ucieczki, w czasie której dwóch z nich ujęto. Za trzecim zarządzono pościg. Zatrzymany na placu Grunwaldzkim bandyta legitymował się dokumentem skradzionym jednemu z urzędników Zjednoczenia Energetycznego. Śledztwo w toku.

Po sprawie Biwana i towarzyszy jest to już trzeci wypadek bandyckich występów na terenie Wałbrzycha. Tym razem napad miał miejsce w biały dzień.

Świętokradztwo w kościele św. Jerzego

Wałbrzych. Przed kilku dniami nieznani osobnicy włamali się w nocy do dzierżoniowskiego kościoła pod wezwaniem św. Jerzego skąd skradli po rozbiciu tabernaculum złocony kielich i wszystkie sukienne nakrycia ołtarzowe. Znieważyli oni przy tym Najświętszy Sakrament, wysypując hostię na podłogę kościoła.

Jest to już drugi tego rodzaju wypadek w bież. roku w Dzierżoniowie. Przed dwoma niespełna miesiącami bowiem nieznani osobnicy włamali się byli również do innego jeszcze kościoła dzierżoniowskiego pod wezwaniem Chrystusa Króla przy ul. Nowowiejskiej. Wówczas łupem świętokradców, padł dywan sprzed ołtarza.

Ponadto złoczyńcy usiłowali rozbić w wymienionym kościele kilofem pancerne tabernaculum, lecz bezskutecznie.

Miejscowe władze M. O. wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo. Istnieje przypuszczenie, że działa tutaj stała zorganizowana szajka zawodowych złodziei kościelnych.

Szkoła mleczarska we Wrześni

WRZEŚNIA. Dyrekcja Szkoły podaje, że obecnie ci wszyscy, którzy chcą się dostać na kurs do Państwowej Szkoły Mleczarskiej we Wrześni, muszą ukończyć 2-letnią praktykę w mleczarniach szkoleniowych.

Dla tych, którzy już obecnie mają 2-letnią praktykę w mleczarniach nieszkoleniowych, okres praktyki zorganizowanej, jest skrócony do 1 roku. Praktykanci, którzy obecnie mają 4 lata praktyki w mleczarniach nieszkoleniowych, mogą być przyjęci do szkoły, bez obowiązku odbycia praktyk zorganizowanych, o ile zdadzą egzamin, (na miesiąc przed początkiem kursu) w tutejszej szkole, z zakresu 2-letniej praktyki. Program ten, szczegółowo opracowany, można otrzymać w szkole.

Ci wszyscy, którzy zamierzają wstąpić w 1948 r. na kurs do szkoły powinni zwrócić się obecnie o szczegółowe informacje. Do pisma należy dołączyć życiorys i dokładnie sprecyzować pytania.

Informujemy, że na terenie zachodniej Polski są zorganizowane mleczarnie szkoleniowe, które pod dozorem i opieką tutejszej szkoły, kształcą praktykantów według opracowanego programu. Praktykanci otrzymują bezpłatne mieszkania i utrzymanie oraz pełną opiekę ze strony kierowników mleczarń. Na odpowiedź trzeba załączyć znaczki pocztowe.

Cennik dla krawców w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) Cech krawców w Jeleniej Górze zwołał nadzwyczajne zebranie w celu unormowania cen w branży krawieckiej. Na zebraniu byli obecni prócz starszych cechu, naczelnik Wydziału Rzemiosła Min. Przemysłu Żabecki, nacz. Wydz. Spółdzielczości Kupiec, dyr. Izby Rzemieślniczej z Wrocławia Pakosiewicz.

Po dłuższych debatach i ożywionej dyskusji, krawcy jeleniogórscy zgodzili się na uchwalenie specjalnego cennika dla świata pracy w myśl uchwał powziętych w ub. tygodniu przez cech krawców we Wrocławiu. Przyjęto ceny: za uszycie ubrania dla krawców I kat. — 8 tys. złotych, dla II kat. — 7 tys. zł i dla III kat. — 4.5 tys. złotych.

Zebraniu przewodniczył prezes Powiatowego Związku Cechów, który na zakończenie obrad zaapelował do wszystkich członków cechu krawców, aby samorzutnie opodatkowali się na rzecz powodzian. Przez aklamację postanowiono przeprowadzić zbiórkę.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

jest w porównaniu z jego majątkiem? On tam i nie dbałby o majątek, lecz ojciec, jak się o Heli dowiedział, zrobił piekielną awanturę. Franka poniosło wtedy. Wsiadł z gębą na ojca, że się nie będzie z morgami żenił.

— Stul pysk! — wrzasnął na niego ojciec i przystawił się do niego z pięścią.

Frankowi nie trzeba było dużo mówić, bo krew miał gorącą, a i o kochaną dziewczynę chodziło. Odtrącił pięść ojca. Stary, pogniewany do ostateczności, chwycił go za łeb, on ojca pod gardło i może by do bijatyki przyszło nie lada, gdyby ich matka nie rozłączyła i sąsiedzi. Trzasnął więc drzwiami i poszedł w świat. Przywędrował aż na Stasikówkę do Kaloty i tu się na służbę zaciągnął. Dobrze mu było, bo Marynie się od razu spodobał i dbała o niego, jak o ślubnego chłopa. Jednak tęsknota za domem i uparty gniew ze starymi nie dawały mu spokoju. A jak na złość Hela się nie pokazała ani razu.

— Czyżby się i ona gniewała na niego za to, że się za nią wstawiał? — tłukła się w nim myśl pełna goryczy.

Ale Franek miał swój honor. Nie wrócił do domu, ani nie zapytał nikogo o swoich. Trwał już rok ten gniew. Dołączyła się obawa, że Hela może tymczasem pobrać się z Sobkiem Mańcorzem, bo się okropnie kręcił koło niej. Chodził więc co niedziela do kościoła na sumę, bo wtedy zapowiedzi ksiądz głosił z ambony i słuchał. Niejeden raz serce mu biło gwałtownie obawą. Ale już sobie postanowił, że jakby do zapowiedzi przyszło, to wykręci kufę Sobkowi na drugą stronę. Już nie będzie miał z czym iść na ślub.

Pierwsze miesiące były u Kaloty nie do wytrzymania, bo tęsknota go żarła za domem i za Helą. Potem go nieco popuściło, opadły tęskne uczucia. Maryna go rada widziała i to go zaczęło zajmować.

— Franuś, a cóżeś się tak zamyślił — odezwała się nad uchem Maryna, a baby gruchły śmiechem.

Oglądnął się i zobaczył, że sznurek bab był już za nim. Wspomnienia odebrały mu siłę, zapomniał o gonitwie w pracy i przegrał na dziś w oczach kobiet. Doorywali właśnie ostatnią skibę.

— Jakosik się ckliwo zrobiło Franusiowi — zaśmiała się jedna kobieta i popatrzała znacząco na Marynę. Inne jej zawtórowały beztroskim śmiechem. Maryna stała przed nim zapłoniona. Piersi jej falowały od zmęczenia i wzruszenia. Opuściła ręce po bokach bezradnie. Oczy jej tylko płonęły jakimś serdecznym żarem. Spojrzał na Marynę, spojrzał na baby. Odczytał w ich spojrzeniu ciekawość.

— Głupie babska — powiedział krótko.

Zaciął konia, aż zwierzę stękło i zanurzył pług silniej w ziemię.

chłopskiej duszy. A przyjdzie zginąć na roli — czyż to i nie lepiej paść na progu ojcowizny, wśród kochanych skib, aniżeli na pościeli w izbie? Więc wczesnym rankiem pojechali. W mrokach świtu znaczyły się ich sylwetki niewyraźnie.

Słońce, pełne czerwonych odblasków wytoczyło część rąbka spoza smreków grapy, skoro Majerczyk ujął pług w dłonie, zatarł je o siebie i żegnając się równocześnie krzyknął na dziadka:

— W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, zaczynam.

Stary uklęknął. Rozłożył ramiona, jak jegomość przy mszyczce. Padł potem twarzą na ziemię, ramionami ją obejmował chwilkę, jakby chciał przycisnąć do siebie. Ucałował zimną, wilgotną glebę. Wstał potem prędko z klęczek, otarł zbłocone wargi, przeżegnał się na głos i krzyknął z mocą:

— Zaczynaj, synu drogi! Zaczynaj!

Źrenice zaszły mu mgłą rozrzewnienia. Chwycił za lejce.

— Wio, gniady! — rozległ się pokrzyk młodego.

Żelazo zaskrzypiało o skalną glinę, pasy się wyprężyły, orczyk zakolebał się na obie strony, malutkie kółka ruszyły z miejsca. Pierwsza skiba szła na bok, ukazując wnętrze ziemi wilgotne, tłuste, brązowe, pełne małych skałek.

Wrony wnet zleciały się gromadnie i wydziobywały robaki. Chodziły pokracznie za pługiem. Gazda ich nie odpędzał. Niech tępią tę gawiedź, czyhającą na ziarno. Przecież to też Boski stwór, który się choćby i na to przyda, mimo, że potem bywa szkodnikiem.

Po wybronowaniu dziadek wziął z wozu białą płachtę. Usypał następnie owsa z półkorcowego worka w podołek chusty. Uśmiechnął się słodko, jak matka na myśl o swoim dziecięciu. Wielkim krzyżem naznaczył róg pola. Poszła na to cała garść owsa, ale jej nie żałował. To przecież na Boską chwałę będzie rosło w kącie. Czyż Bóg nie jest panem tego wszystkiego? A potem szedł miarowymi, wstrzymywanymi krokami. Za każdym krokiem zanurzał garść w płachcie, wyrzucał potem zwartą pięść poza siebie, żeby nabrać rozmachu i sypał ziarno drobną warstwą, pamiętając, by leciało równo przez palce.

— To dla nas — szeptał przy jednym kroczku.

— To dla jegomościa i Pana Boga — wychodził szept przy drugim kroczku.

— To dla ptactwa niebieskiego — mówił przy trzecim kroczku.

I znowu zaczynała się od nowa ta trójwezwaniowa litania siewu: Dla nas, dla Boga, dla ptactwa. Wiedział, że żywić musi nie tylko siebie, ale i ptactwo, które przecież też jest Boskim stworem, jemu powierzonym do wyżywienia i jegomościa nawet, który dla chłopa jest i od chłopa patrzy strawy.

Jędruś Majerczyk wiedział, że w tym nabożnym, rytualnym szepcie nie wolno przeszkadzać, że trzeba tak cicho się zachować,

Zakupimy: 1 **agregat pompowy,** pompa 4 lub 5 stopniowa, wydajność 5 litrów/sek., wysokość tłoczenia 85 m., silnik prądu stałego 110 V, 12 KM oraz **1 agregat pompowy,** wydajność pompy 3 ltr/sek., wysokość tłoczenia 150 m, silnik prądu zmiennego 380/220 V, 10 KM. — Oferty: Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego, Zabrze, ulica Sienkiewicza 28. (PAP) 1845

Poważna fabryka państwowa pragnie nabyć **ciągnik o sile 40 — 50 KM. na gumach,** w dobrym stanie, na chodzie, z przyczepką. Oferty należy składać do „Dziennika Zachodniego" pod „1815"

OGRODNICY!
Paliki do pomidorów, style do łopat i kilofów
dostarcza w partiach całowagonowych:
H. BRATASZ — PRZEMYSŁ DRZEWNY
Kraków, Prądnicka 1. — Telefon 552-53.
Dostawa do dni 15-tu! 1792

Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych „ŻARÓW" w Żarowie k. Świdnicy (Dolny Śląsk), stacja kolejowa Żary k. Jaworzyny Śląskiej
potrzebuje zaraz:
2 techników mechaników
1 technika budowlanego
z znajomością kreślarstwa. (PAP) 1855

Składnica fabryczna na Katowice i województwo
KATOWICE — ulica Starowiejska nr 3
1591

Przetarg nieograniczony
na dostarczenie 1 pompy głębinowej syst. „UTA" Garvenswerke 3-faz., 220/380 volt, 3000 obr./min. o wydajności od 500 — 100 litrów/min., od 20 do 40 KM. Oferty składać należy w fabrycznym Biurze Ruchu do dnia 30 kwietnia br.
Państw. Zakłady Przem. Wełnianego Nr 4
(PAP) 1824 **w Łodzi,** ul. Kątna Nr 19

BENZOL, XYLOL TOLUOL
i pokrewne rozpuszczalniki oraz **żywice Cumaron** — kupuje **J. Perek** — Wrocław, Ogrodowa 58. 1818

Państw. Wytwórnia Win i Soków Nr 8 Wałbrzych, ul. Mickiewicza 14, tel. 30-171
SKUPUJEMY
BUTELKI
różnych rozmiarów
oraz
KORKI
do butelek w nieograniczonej ilości.
Płacimy każdą cenę.
1853

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH WE WROCŁAWIU
Pl. Legnicki 21, tel. 26 — ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie robót faszynowych na rzece Odrze na terenie
Państwowego Zarządu Wodnego w Głogowie w ilości 12.000 m³
Państwowego Zarządu Wodnego w Krośnie n/O. w ilości 16.000 m³
Państwowego Zarządu Wodnego w Słubicach w ilości 12.000 m³.

Oferty z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi robót w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty faszynowe" należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 9 dnia 28 kwietnia 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone na rachunek Okr. Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne Banków. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 28. IV. 1947 r. o godz. 10 w pokoju nr 5, I piętro.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział robót pomiędzy oferentów jako też unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju nr 5, I piętro, gdzie można również otrzymać wzór oferty, warunki techniczne itp. za zwrotem kosztów.

(PAP) 1856 **Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu.**

Wolne posady

BIURALISTKA z praktyką buchalteryjną potrzebna. Wiadomość: Księgarnia, Katowice, Młyńska 2. 6463g

CHÓR Rewellersów „Katjana" poszukuje zdolnego konferansjera na tournee po Polsce. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Katowice, Oblatów 4/1. 6484g

POTRZEBNA pielęgniarka-wychowawczyni do półtorarocznych dzieci (bliźniąt) od zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod „7392". 6638g

2 PALACZY piecowych wykwalifikowanych z dłuższą praktyką na cegielniach oraz 1 ustawiacza cegieł przyjmie natychmiast cegielnia parowa H. Czechowa, Mikołów. Wyzwolenia 21. 2099d

ZATRUDNIMY inżynierów lub techników-mechaników w charakterze inspektorów montażowych do nadzoru nad pracami przy budowie i naprawie konstrukcji stalowych : urządzeń kopalnianych. Warunki jak w przemyśle węglowym. Zgłoszenia: Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3, Biuro personalne. 2134d

KRAWCY, pierwszorzędni fachowcy na duże sztuki zostaną natychmiast przyjęci. Pietraszkiewicz, Bytom, Sadowa 2, tel. 69-86. 6683g

Posad poszukują

KRAWCOWA poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja 12 pod „Krawcowa". 6615g

ZESPÓŁ LWOWSKI — jazzowo-koncertowy, refrenista z mikrofonem, 6 osób, poszukuje placówki od 1. 5. najchętniej na letnisku, wdroju. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „6". 6590g

DROGERZYSTKA z wykształceniem fotofechnicznym poszukuje posady w drogerii lub w laboratorium chemicznym. Oferty kierować: Dziennik Zachodni Zabrze pod „M D.60". 6690g

SZOFER mechanik z długoletnią praktyką i czerwonym prawem jazdy, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia Czytelnik Skoczów pod „Sumienny". 6560g

HANDLOWIEC, rutynowany kupiec, dobry organizator wyższe wykształcenie z inicjatywą, samodzielny, ostatnio na stanowisku szefa zakupu w Unrze oraz szefa organizacji, zasłużony niepodległościowiec i społecznik na terenie Niemiec, posiadający pierwszorzędne świadectwa i referencje ewent. gwarancje poszukuje odpowiedniego stanowiska w handlu lub przemyśle, a najchętniej w instytucji społecznej. Zgłoszenia do administracji Dziennika Zachodniego pod „Organizator". 2144d

MAJSTER FARBIARSKI samodzielny, specj. bawełna, jedwab itp., na kolory wszelkiej trwałości, długoletni fachowiec, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „Farbiarz". 6646g

RUTYNOWANY księgowy bilansista poszukuje kierowniczego stanowiska od 1. V. 47 Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „7403". 6663g

Kupna

RADIOAPARATY i lampy kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1768d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, telefon 300-54. 1756d

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Skupuję wszelkie butelki płacę najwyższe ceny ewent. odbieram sam. „Szklarnia" Katowice Kościuszki 12, telef. 342-55. 1906d

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość **„ENOLA"**, Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Katowice - Ligota, Poleska 3, tel. 253-83. (PAP) 7440

KUPIĘ wytwórnię, branży obojętnej, zatrudniającą do 15 pracowników. Oferty Dziennik Polski, Kraków, Wielopole 1 pod „7335". 6576g

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli, Katowice, Młyńska 14. 2108d

PIEPRZ, ziele angielskie, kminek, paprykę, kakao, kwasek cytrynowy, majeranek kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice, Opolska 6, telefon 311-85. 2015d

WANILINĘ, esencje i olejki spożywcze kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice Opolska, tel. 311-85. 2016d

KUPIMY kocioł parowy kornwalijski o powierzchni grzejnej około 20 m kw., ciśnienie rob. 6—8 atmosfer. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom sub „Kocioł". 6404g

Sprzedaże

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, kasy rejestracyjne — naprawa — kupno — sprzedaż. „Maszyny Biurowe" Katowice, **WARSZAWSKA 30.** Tel. 360-76. 2072d

SŁODOWE cukierki „Malto" od kaszlu, smaczne i skuteczne. Składnica: pl. Wolności nr 11/3, tel. 337-61. 1941d

OBRAZKI komunijne, pamiątki, krzyże świecące nocą, leoprudki, różańce, medaliki i dewocjonalia. Wytwórnia dewocjonaliów Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. (PAP) 1987d

TŁOKI SAMOCHODOWE, gwarantowana jakość, duży asortyment. Zakłady Mechaniczne „Automotor" Gliwice Jagiellońska 26, tel. 51-79. 5846g

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPU. Figurki metalowe, popielnice, przyciski, kałamarze, biżuterki itd. Lusterka wszelkiego rodzaju, naczynia aluminiowe, wyroby blaszane oraz drzewne, poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski i S-ka Warszawa, Bagno 1. 2038d

Maty trzcinowe
do sufitów, wiązane w rolkach 20 m², po cenie 320 zł za rolkę wagonowo, loco Trzciel Wlkp.
dostarcza
Spółdzielnia „LAS" Poznań, ul. Słowackiego 13, tel. 37-77. 1852

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie 1818d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace poleca zakład tapicerski Katowice, Stanisława 5, 2115d

SPRZEDAM lub zamienię 5 opon 400×15 wraz z obręczami i dętkami. Opole, Gosławicka 15, tel. 305. 1981d

Samochód
ciężarowy 3 i półtonowy w bardzo dobrym stanie, zapasowy silnik do sprzedania. — Wiadomość: Katowice, ulica Powstańców 14, garaże. 1839

POLECAMY: olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencję do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżadową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. **„ENBEGEKA" Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-03.** 1802d

SZKŁO KREDENSOWE, matowe, kolorowe, mrożone wykonuje, dostarcza Szklarnia i warsztat obróbki szkła: Motyka Katowice, Warszawska 53, tel. 360-09. 2037g

SZCZOTKI, PĘDZLE — hurt — detal — poleca Centrala Techniczno-Handlowa Katowice, Warszawska 63 telefon 301-50. 2094d

SAMOCHÓD osobowy „Hansa" typ 1100 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość pod tel. 360-09. 2093d

SETERY irlandzkie 7-tygodniowe do sprzedania. Zamówione odebrać, Katowice, Mickiewicza 26, m. 7. 6740g

Mieszkania

LEKARZ zamieni 4-pokojowe mieszkanie w dzielnicy południowej Katowic na 3 pokojowe w Katowicach lub Ligocie. Pokryje koszty remontu. Informacje w księgarni Katowice, Młyńska 2. 6415g

Lokale handlowe

REPREZENTACYJNY LOKAL KABARET na Górnym Śląsku z uprawnieniami do prowadzenia, z powodu wyjazdu odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia kierować poste restante, Zabrze pod nr „37". 6776g

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką 300 — 400 tysięcy do dużego objektu z lokalami handlowymi. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod „Obiekt". 6687g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. pocztowa 195. 1867d

Poszukiwania

PYRKĘ Mangweta, lekarza-dentystę i wiadomości o nim poszukuje żona Irena Pyrkowa, Kraków, Asnyka 3. 1973d

MARIA KOMAR, Lwów, ul. Piaskowa 5/9 (nazwisko panieńskie Maria Pryszczewska), zgłosić się ma: Kraków, Bronowice Wielkie (Azory) Zielona 448, u pana Jurczyka, w sprawie męża. 2189d

Różne

WISŁA — komfortowy pensjonat „Watra", 14-pokojowy wydzierżawię. Kwaśniewicz, Katowice, Rybnicka 3. 6764g

PIEGI, żółte plamy, opalenizna, usuwa Axela Krem. Do nabycia w drogerjach. 1760g

SAMOCHODY ciężarowe od 3 do 15 ton do wynajęcia. Katowice, Sobieskiego 24, telef. 352-96, po godz. 16, tel. 351-45. 1847d

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. Dzieci RTPD bezpłatnie. 6416g

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego. Żądać w aptekach i drogerjach. 5472g

CIĄGNIKI, samochody ciężarowe do wynajęcia, Katowice, Mariacka 37, tel. 334-04. 2095d

Nieurzędowa Tabela Wygranych
8-my dzień ciągnienia IV-tej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł. Nr Nr 16761 (padła w Warszawie)
27879 (padła w Bydgoszczy).

po 100.000 zł. Nr Nr 3359, 16817, 24869, 29034, 38072, 50939,

po20.000 zł. Nr Nr 2223, 2525, 6306, 8062, 12389, 13008, 16640, 21416, 25855, 32531, 38255, 48148, 52158, 52510, 54188.

po 10.000 zł. Nr Nr 2145, 2690, 7202, 8507, 9642, 10285, 10361, 11306, 11345, 11695, 12657, 12912, 14684, 15845, 17444, 19393, 19936, 21859, 24499, 24556, 24732, 25045, 25410, 25583, 25798, 27447, 28114, 28985, 31100, 31477, 34145, 34255, 34591, 35116, 35576, 36168, 36914, 37071, 37426, 39492, 41331, 41630, 43497, 45036, 51251, 52231, 52816, 53416, 54210, 54282, 55473, 55542, 56083, 58836, 60161, 60735, 61061, 62458, 64709, 64861, 66810, 69615.

Wygrane po 5000 zł Nr Nr. 82 1004 197 437 443 2145 3150 3424 4089 5199 6432 7275 8230 8310 9114 9369 9608 10175 10646 10916 11237 13152 13209 13306 13540 13851 13960 15228 15570 16226 16255 16553 17581 17924 18464 18915 20268 20790 20962 22373 22830 23153 24686 24752 25624 25847 26205 26273 26447 26980 26983 27128 29270 27358 28219 28236 28358 28433 28896 29596 29657 29952 30030 30187 30360 30434 30445 31012 31532 32433 32562 34107 34471 35939 36193 36570 37013 38468 38868 39000 39082 39178 40480 40936 41026 41858 42424 43128 43356 43538 43669 44933 45529 45950 46339 46560 46618 46723 47172 47774 47979 48679 49309 50205 50287 50783 51222 51526 51937 54609 55091 55610 36051 57997 58759 59220 59593 59810 59954 60012 60185 60768 60987 61300 61829 61920 62805 63651 65368 65466 65778 66252 66640 66843 69040 69340 69392 59586.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. — Redakcja: Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-73 305-73, 355-82, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12. — Drukarnia Nr. 9 Sp. Wyd. „Czytelnik" Katowice 3 Maja 12

R 22619

jak na podniesieniu w kościele, bo to i tak ważna chwila w roku, jak podniesienie. Oparł się ździebko o osłony wozu dla wypoczynku i zapatrzył się w dolinę, kąpiącą się długim rzędem chałup w słonecznych blaskach. Sznur wił się lekko wedle drogi. Wedle biegu rzek rozchodził się potem na dwie strony. Zdawało mu się, że ta rozwidlona wieś ma kształt chłopskich ramion wyciągniętych ku Bogu w prośbie o powszedni chleb.

— To dla nas... To dla jegomościa i Pana Boga... To dla ptactwa niebieskiego — rozlegał się monotonny, rytmiczny poszept dziadka, który wyglądał na tle zagonu, jakby jaki czarodziej, ubrany w powłóczyste białe szaty płachty.

Wilgotne, otwarte łono ziemi wchłaniało chciwie gazdowski siew...

VII.

Nastał czas dalszej, żmudnej pracy na roli. A pracować było nad czym, bo wiosna przyszła, choć jak zwykle w górach, spóźniona bardzo, jednak prześlicznie słoneczna, toteż wyległo na pole wszystko, co tylko żyło po przysiołkach. Wieś opustoszała, jakby wymarła. Nie kręcił się nikt pomiędzy domostwa a płoty, nie było słychać podśpiewywań smętnych a przeciągłych, ustały śmiechy dziewek, radych, że parobczaki koło nich zachodzą z tej i tamtej strony.

Naród wyległ w pola do roboty. Jedni orali, poganiając konie i uważając, by za głęboko pługa nie przycisnąć, bo przebiliby cienką warstwę gliny i rola by się na iment popsuła. Długim sznurkiem chodziły za skibą wrony, wyszukując dżdżownice i pędraki. Chodziły honornie po każdej nowej skibie, majdały ogonami w lewo i w prawo, to znowu dumnie podnosiły głowę, patrząc pilnie, czy im nie grozi jakie niebezpieczeństwo. Czasem podrywały się raptem i odlatywały na drugi koniec wielkiego zagonu. Ale wnet wracały do skib.

Inni skrudlili pod zasiew. Na dwie brony ponakładano ciężkie kamienie i wleczono je tam i z powrotem, dopóki ziemia nie wyrównała się i nie spulchniła należycie, że każdy krok odbijał się w niej głębokim śladem. Wozy stały opodal, pełne worków i narzędzi. W workach znajdowało się ziarno. Nie było ono cudne, nie. Żytko, owiesek, jęczmień. Urośnie ci to co innego w takiej gliniastej, skalnej ziemi w górach? Zagony, położone na zboczach pagórków wystawione były na ulewy, a woda nie oszczędza ani ziemi. Co trochę próchnicy przybyło ze zgniłych korzeni, to już woda pobrała przy topnieniu śniegów i przy jesiennych ulewach. Koło wozów bawiły się podrastające dzieci. Takie chodziły w pola z ojcami. Nie było z nimi kłopotu, nie trzeba ich było pilnować.

Owce, porosłe długą wełną, tłukły się po grapach i potokach. Nawet ich wiele nie pilnowano, bo szkody jeszcze nie mogły przynieść nijakiej. Chodziły więc smętne, brudne, zgłodniałe i wyszukiwały kępek zeszłorocznej trawy. Koło matek podskakiwały małe jagnięta.

Franek, parobek Kalotów, miał dziś roboty niemało. Sadził grule pod skibę. Orał więc uparcie, prędko, z całym wysiłkiem. Ale nijak nie mógł wyprzedzić bab, które w długim szeregu szły za pługiem i wkładały w bruzdę wykrawki z ziemniaków. Przewodziła im Maryna. Co się trochę odsadził od bab, żeby pokazać, że to on przecie nie byle jaki chłop i siły ma dość — to już Maryna podpędzała baby a szuszcieć im za uszami, żeby się Frankowi nie dać. Ledwo się chłopisko obejrzał, a już Maryna deptała mu po piętach. Zaczerwieniła się od wysiłku i ustawicznego schylania, ale nie popuściła.

— Widzisz, Franek, już cię mamy — mówiła śmiejąc się.

— Czekojcie, choroby — odgroził się im, napluł w dłonie i jazda dalej. Za kwadrans już był o całą skibę naprzód.

Pot lał mu się strugami z czoła. Ale dusza się cieszyła. Teraz przecież Maryna wie, że on nie jest byle jaki chłop. Przystanął na chwilę na końcu pochyłego zagonu i patrzył pod górę, jak baby kończyły poprzednią skibę zasadzać.

Pochylały się, wypinając kłęby wysoko. Spódnice im się podnosiły z tyłu, że aż nogi w przegubach het widać było. Pogonił wzrokiem za Maryną. Piersi jej rysowały się wyraźnie pod bluzką, gdy pochylała się nad bruzdą. Czerwona twarz obracała się co chwila ku niemu, rzucała spojrzenia. Ale on wiedział, że sercem do niego mówi. Jej toczone ramiona migały szybko, gdy wkładała wykrawki do bruzdy. Cała jej postać, tęga, przysadzista, pulchna, była jakby uosobieniem pokusy.

— Szykowna kobieta — pomyślał sobie i westchnął ciężko. — Szkoda tylko, że takiego chuderlawego ma męża. Hej, byłaby to żonka, była.

Krzyknął na konie i pociągnął dalej, żeby nie strącać łatwo nadrobionej skiby. Myśli jego uleciały jednak od roboty. Posmutniał. Przypomniało mu się, że on, gazdowski syn, nie powinien teraz tu po służbach się cudzym ludziom wysługiwać, ale już na swoim pracować! Cóż! Ojciec mu wypatrzył z matką bogatą dziewczynę. Tylko pokrakę. Przez nos gadała, utykała, a głupia była co niemiara. Jakoż się było z taką żenić?

Więc chodził sobie do swojej dziewczyny, Heli Rzodkoszowej, sąsiadki Jagniesi Janieśniculi. To była dziewucha na schwał. Gębusia u niej kiejby malowanie, a świarna w talii, rozmowna, miła jak marzenie. Jedno ino było złe — dziadówka, nie miała majątku nijakiego. Może by się tam jakiego pół morga znalazło, ale cóż to